

Wychodzi  
1-go i 15-go dnia  
w miesiącu.

# DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Adres Redakcji  
i Administracji:  
ul. Krakowska Nr. 23  
w Krakowie.

Poleca wyroby swoje krajowe  
szczególnej opiece gospodyń

**Antoni Rozmanit**  
**KRAKÓW.**

Fabryka parowa cykoryi, surogatów kawy  
i kawy figowej.

**Skład Mebli**  
**tapicerskich i stolarskich**  
**A. WILCZKIEWICZA**

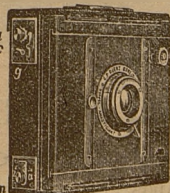
w Krakowie, ul. Karmelicka L. 21,

wielki wybór tkanek i materiału.

Podejmuje się wszelkich robót w zakresie zawodu wcho-  
dzących. — Ceny umiarkowane.

**PRZYZRĄDY FOTOGRAFICZNE**

dla  
Fotografów  
fachowych  
amatorów



połącza po  
cenach  
konkurencyjnych

**A. Kleinberg**

Kraków, Floryańska. Hotel pod „Różą” wejście od ul. św. Tomasza  
Cenniki na żądanie gratis i franco.

**MAGAZYN NOWOSCI**  
**ORAZ ZAKŁAD TOKARSKO-GALANTERYJNY**  
**JANA BAJERA**

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej pod L. 10,  
poleca w wielkim wyborze:

cygarnczki, fajki, łaski, wyroby skórkowe, wyroby z drzewa, do-  
mina, krawatki, ramki, kule bilardowe i kiję, oraz wszelkie przy-  
bory bilardowe. Przyjmuje wszelkie reperacje w zakresie tokarsko-  
galanterijnym wchodzące i wykonuje takowe po cenach nader  
umiarkowanych i w krótkim czasie.

**HOTEL EUROPEJSKI**  
W KRAKOWIE,

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji  
kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościn-  
nych, stajnie, wozownie.

**Restauracja w miejscu.**

Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę  
i wyżej, — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr.

**APTEKA „pod Koroną” w KRAKOWIE**  
Rynek gt. Nr. 22, vis a vis odwachu

**Fr. Ksaw. Mikuckiego**

dawniej Józefa Trauczyńskiego

połącza Wina lecznicze zrakemiję dobroci: Chinowe, Chinowe z żelazem,  
cena 2 złr. i 150 złr. Rumbarbarowe i pepsynowe, cena 150 złr.  
Wodę do ust Dra Cytnskiego — wzmacnia dziąsła i działa antyse-  
ptycznie, cena 80 ct.

Elisir i proszek do zębów Matuszewskiego, cena 60 i 50 ct.

Paste piękności, nadają cerze delikatność i nadzwyczajną białosć, nis-  
czy pęgi i plamy wątrobiane — cena 85 ct.

Puder znany ze swej dobroci, zupełnie nieszkodliwy, biały, różowy,  
i kremowy — cena 30 ct., 50 ct. i 1 złr.

Wodę na włosy Prof. Dra Rosnera, wzmacnia porost włosów i niszczy  
łupież, cena 60 ct.

Skład wyrobów kauczukowych i opatrunków chirurgicznych,

Skład perfum, Wody kolońskiej oryginalnej i wyrobu  
własnego, oraz Mydeł toaletowych.

w Krakowie, przy Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i ekspedycyjny różnego rodzaju win, likierów, rosółów, rumów,  
krajowych i zagranicznych, portu angielskiego, piwa, brandy, wódki, olejów, masła, cukru, kawy, herbaty, owoców, przypraw,  
i ekspedycyjny towarów korzennych, delikatnych, kielichów, i stołowych artykułów, farby, lakierów, pokostów, wyrobów  
niezależnie. Główny Skład: Serwis, stajni, wozowni, i ekspedycyjny. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odrazem.

**J. Barberowski**  
szekarskich, emantu portlandzkiego i gipsu, polifury, oliwy do wozów i maszyn. Główny Skład Drożdży.

**Skład papieru** i handel galanterijnym. **Stanisław Karliński w Krakowie** **Sukiennice Nr. 28**  
(naprzeciw Ratusza)

Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. — Karty do gry. — Karty wizytowe na  
zamówienie. — Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości) — Zastępstwo Tutek cygarciowych S. W. Niemojowskiego.  
Wybor parasoli męskich i damskich.



## Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH  
mieszka obecnie  
w Ryнку głównym, Nr. 23, II piętro,  
gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.  
ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5  
po południu.

## H. KRETSCHMER

Kraków, Rynek L. 10.

Handel Towarów Korzennych i Norymberskich.

Skład towarów religijnych:

Różańców, koronek krzyżyków, medalików  
obrazków świętych i rozmaitych paciorków  
do haftu.

PRZYBORY do robienia KWIATÓW:

liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy,  
oraz wszelkie Przybory do pisania.

Ceny bardzo niskie.

## Wodociągi, łazienki i klozety

urządza

## Karol Markus

w Krakowie przy ulicy Szpitalnej l. 18.

utrzymuje

Skład rur i przyrządów do urządzania wodociągów,

różne zlewy, klozety, pisuary,

Wanny z piecykami, Prysznice.

## HOTEL KLEINA

Kraków, ulica Gertrudy l. 6.

urządzony na wzór hoteli zagranicznych.  
o 32 pokojach z komfortem umeblowa-  
nanych, doborowa usługa i t. p. ku  
zadowoleniu Szanownych Gości. Re-  
stauracja w miejscu na parterze, ele-  
gantcko urządzone sala jadalna.

Cena pokoi przystępna od 80 ct.  
do 3 złr. 50 ct. wraz z pościelą  
i usługą na dobę.

Utrzymując hotel od lat 20-tu zaskarbiłem  
sobie względy i uznanie — co wysocze cenię  
i nadal skarbić je sobie będzie moim obo-  
wiązkiem.

Wiktor Klein właśc. hotelu

## Plac Maryacki Nr. 1.

Tokarz i optyk niżej podpisany  
Od trzydziestu lat jest w Krakowie znany,  
Posiada na składzie: różne towary  
Optyczne: cwikory i okulary,  
Lornety teatralne i polowe.  
Baro- i Termometry rtęciowe.  
Również ma własne wyroby tokarskie,  
Jakoto: wszelkie przybory fajerzarskie  
Wiśniowe cybuchy i różne fajki  
Z pianki lub bursztynowe cygarniczki.  
Reperacje i zamówienia przyjmuje  
I punktualnie nader wykonuje  
Niechaj więc każdy do zakładu spiesz się,  
A że tam tania — to kieszeń pocieszy.

## HENRYK SOCZEK.

Plac Maryacki Nr. 1.

## MACAZYN

## Krajowego Towarzystwa

w Krakowie

ulica Szpitalna L. 18, I-sze piętro  
poleca:

## OBOWIE

moche, elegancie  
tanio.

Na składzie wielki wybór podług miary  
wykonuje się punktualnie.

UWAGA: Z prowincyi najlepiej nadsyłać  
trzewik na miarę.

## Po wizycie lekarskiej.

— Cóż on mi tam zapisał?  
— A no rumianek i olej rycynowy.  
— Cóż ten doktor sobie myśli. ja mu  
płacę piątkę za wizytę — a on mi zapi-  
suję lekarstwo jak dla jakiej służącej.

## OD REDAKCJI.

Odpowiedź p. J. Z., Florjańska L. 38.

Na uprzejme zapytanie odpowiadamy:  
Mądrzykowskich dwóch w Krakowie,  
A z nich jeden Michał zwany.  
Ma uznanie w pełnem słowie —  
Pyrotechnik zawołany.  
Specjalista On skończony.  
Produkuje niespodzianki,  
Kraków w pełni zachwycony —  
Tegoroczne pomni wianki.  
Gdyś Pan ciekaw — nie szczędź chodu,  
Zwiedź pracownię i jej dane.  
Przyznasz, że tam dla zawodu —  
Wszystko z planem obmyślane.  
Bezpieczeństwo, rzecz to główna,  
Materiałów zapas wielki —  
Michałowi nikt nie zrówna —  
Pyszne jego są szumermelki!  
Zas znów drugi, Zygmunt miano,  
Niezbyt dawno się pojawił.  
Dotąd o nim nie słyszano —  
By się w ognie sztuczne bawił.  
Gdzie się uczył „fajerzszuki”?  
Gdzie wywolił? — inne dane.  
Czy koncesję ma z nauki —  
W zupełności nam nieznanie.

## WACŁAW GŁOWACKI

## Jubiler

w Ryнку głównym L. 20,  
poleca swój skład

wyrobów złotych i srebrnych

oraz różnych kosztowności po ce-  
nach umiarkowanych.

Utrzymuje wybór pierścionków  
zaręczynowych w najlepszych  
fasonach.

Przyjmuje wszelkie zamó-  
wienia srebro stołowych.

Wszelkie zamówienia i reperacje  
uskutecznia się jaknajprędzej.



## K. Rząca i Chmurski

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy L. 4.

RZĄDOWO UPRAWNIENY

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych.

Wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. lekarskiego

wody sztuczne mineralne przez św. Towarzystwo lekarskie kra-  
kowskie aprobowane i do użytku zalecane, a skuteczność tychże  
poświadczeniami przez powagi lekarskie stwierdzona.

■ Cenniki na żądanie gratis i franco. ■





# M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi)

## FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męzkiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

### GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny, Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

**Cale wyprawy ślubne są gotowe na składzie.**

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Pierwsza krajowa fabryka  
wyrobów platerowanych

**JAKUBOWSKI i JARRA**

**W KRAKOWIE**

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności w magazynach swoich  
w Krakowie Sukiennice L. 26, we Lwowie Rynek L. 37, w Czerniowcach  
Hotel „Pod czarnym orłem”

sztuśce i kompletne nakrycia stołowe, przedmioty do użytku  
domowego, ozdobne na podarki, srebrzone, oksydowane, bron-  
zowe i złoczone.

Kościelne jak: kielichy, lichtarze, krzyże, i t. p.

Fabryka wykonywa na obstatunek podług rysunków i projektów, wszelkie  
przedmioty, przyjmuje reperacje, pożyczka nakrycia stołowe na większe  
zebrania, zabawy i wesela i t. p.

**Ceny przystępne bardzo umiarkowane.**

Handel „pod Palmą”

**ANTONIEGO HAWELKI**

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie **Towary korzenne** — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — **Rumy, Araki i Esencja trzcińska** — **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kurtacyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** angielskie, pilzeńskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — **Extrakt** czekoladowy. — **Makaroniki i Biszkopty** anielskie i krajowe. — **Owoce** południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafiori** letnią porą krajowe, zimową angielskie. **Kompoty** włoskie i imbir chiński, oraz wszelkie **Bakalie**. — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Pasztyty** strassburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwicozoty** faszerowane. — **Ostrygi** holenderskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i Si dle pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimną świeżo morską i rzeczno. — **Sardyńki** francuskie Philippe & Canaud. **Homary**, **Łosos** amerykański. **Trufle**, **Ananasy**, **Szparagi**, **Szampiony**, **Karczochy**, **Groszek** i fasolka zielona w puszkach. — **Różne Konserwy**, **Sosy**, **Musztardy**: francuska, angielska, krymska i krakowska; oraz przyprawy do potraw. **Bullon** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską i prowanczką. — **Winogrona** kuracyjne włoskie i badeńskie, zimną hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dziczyznę** i **Zwierzynę** jesienną i zimową porą.

Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań i kolacji z osobnym wchodem. — **Ceny stałe.**

Skład fabryczny

serów

Mleko dla niemowląt  
mleko

wielokrotne dla chorych

poleca

Dyrekcya mleczarni  
E. Dobrzyńskiej.

**Pierwsza Pralnia Parowa**

w Krakowie ulica Grodzka 9 i II



przyjmuje **BIELIZNĘ**  
wielkiego rodzaju  
ju po cenach najniż-  
szych:

koszule tylko	po 10 ct.
mankiety para	3 "
kolnierzyki po	2 "
para franek bia- łych	50 "
para franek cre- mowych	60 "

**Bielizna po wypraniu  
jak nowa.**

(Przesyłki z powinzi jak naj-  
rychlej się uskutecznią.)



**dzwonki elektryczne, telefony, gromozwody.**



## POBUDKA.

Dokoła grzmi orkan  
Isnią luny błyskawic,  
Już dawno szczerbiony  
miecz wypadł nam z prawic  
Samotni i cisi  
stajemy wśród świata  
A śmiech nas sztydereży  
z oddali dolata...

\* \* \*  
Zadrwiła Europa  
gdy serca otwarte  
Za obce my bogi  
stawili na kartę  
I wierząc, naiwni,  
w braterstwa cech święty,  
Szukali tam cnoty,  
gdzie były li mgły!

\* \* \*  
Świat zadrwił... Egoizm,  
brutalny kult bata  
Dziś credo stanowi  
dla ludów i świata  
Więc z twarzą jak marmur  
Europa powiada:  
Kto słaby, niech ginie,  
jedyna dziś rada.

\* \* \*  
Hej bracia Sokoly!  
nam mówić o zgonie?  
Gdy wulkan grzmi w piersi  
gdy życie gra w łonie,  
Nam prawić o śmierci,  
o trumnach i kirze,  
Gdy serca i dłonie  
hartowne jak spiże?

\* \* \*  
Przycisnąć nam sztandar  
oburacz do piersi  
I głosem stu gromów,  
o bracia najszczerzi,  
Zawołać przed światem:  
patrz, naród rycerzy  
Już czeka na dzień ów,  
gdy alarm uderzy!

\* \* \*  
Niezlomny znów dzisiaj,  
jak w piękne dni owe  
Gdy z Chrobrym szedł w zachód  
bić słupy Kresowe,  
Gdy barwił psie pole  
najjeźdźców krwią wraży  
Gdy światu całemu  
żelazną był strażą.

\* \* \*  
Więc w górę nam serca  
co dobre — zwycięży,  
Niewieścią rzecz żale,  
a działać — rzecz męży  
Do czynu, synowie  
„miałeży i buntów”,  
A wleci pod niebo  
znów orzeł Zygmunta!

Struj.

Emil Hołod.

## Szanowna Redakcjo Djabła!

W mowie generała Komarowa zasłała co do bitwy pod Grunwaldem mała historyczna pomyłka, którą na podstawie moich badań niniejszem mam zaszczyt sprostować.

Otóż wedle moich badań w bitwie pod Grunwaldem nie było ani jednego Polaka, ni Czecha — tylko sami Moskale, a co p. Komarow wspomina o udziale Polaków i Czechów w tej bitwie, należy uważać jedynie za znaną u jego narodu skromność i za grzeczność gościa względem gospodarzy przez oddawanie im niezasłużonych nawet pochwał.

Generał-gubernatorowie: Warszawski Władysław Jagiello i Wileński Witold, zwyczajem prawosławnych tak byli zawiśni, że nie można się ich było do bitwy dobrać; dla tego komenda przeszła na generała Komarowa, jako najtrzeźwiejszego, a tylko skromność mowy kazala mu o samym sobie przemilczeć.

A przecież orderzy piersi dzielnego generała zdołając, powinni być zwrócić uwagę słuchaczy: wszak to odz aczenie za — Grunwald!!!

Jakto źle, że między słuchaczami nie było żadnego historyka. Coby to były za owacje dla bohaterów z pod Grunwaldu!

Ej! byli tam historycy, coż, kiedy rozmaite względy nie pozwoliły im z prawdą wyjechać: — i tak pp. Masłowski i Szepeński przez właściwy im polski szowinizm, przyjęli za prawdziwy udział Polaków w bitwie, trzeci historyk prof. Grot (ten sam, co to pochodził z miasteczka Dzierowicz wedle p. Tadeusza) powodował się takimi jak p. Komarow względzikanami.

I tak prawdę historyczną djabli wzięli! Jeszcze jedna uwaga, którą wprowadzić do sprostowania nie należy, ale dobrze, aby o niej wiedziano: mistrz krzyżacki Jungingen nie zginął na polu bitwy, ale go szlag trafił. Niemczyko było przyzwyczajone do Bawaru, tymczasem w karczmie pod Grunwaldem p. Komarow przy spotkaniu wziął go na odczyszczoną — no i potem Mistrz armię tak jakoś zmarnował — zupełnie jak w Panu Tadeuszu.

Sądze, że po tym wywodzie przyszedł zjazd historyczny bezemnie się nie obejdzie.

Z poważaniem *Historyk z nad Rudawy.*



## Sienkiewicz w Krzyżakach. Opowiadanie Zbyszka.

„Jakżeto, tak psu braty przymawiać moście. Że nie moja Danuśka najpiękniejsza w świecie? Rzekłem: a Człan ślepiami zawiódł dookoła, i jak zbój, a nie rycerz, pruje dechą z stoła. Wilk takżo, — ja za ławę, i tak my się prali... I cóż?

Jakem odchodził, to jeszcze dychali.

Tarnowianin.

## BAJKA

(poświęcona Hakatystom).

Smok stugłowy,  
Owee, krowy.  
Barany, cielęta.

Łykał sobie  
W każdej dobie,  
A nawet we święta.

Więc powrozy,  
I krzyk zgroy.  
Podnieśli pasterze:  
„Swej obory,  
Niechaj skory.  
Każdy dobrze strzeże”.

Usłuchali,  
Wielec, mali.  
Zbawiennej tej rady,  
Cicho, skrycie  
Wiedli życie,  
Bez kłótni i zwady.

Czujni, biegli  
Mienia strzegli.  
I życia swojego,  
I tuczyli  
W każdej chwili,  
Wola ogromnego.

Wół rósł w ciełe  
Bardzo wiele.  
Aż stał się jak foka,  
Więc go dano  
W pewne rano,  
Na obiad dla smoka.

Gdy smok woła  
Połknął zgola.  
Skurezył swe zawoje,  
Ogniem błysnął,  
Ryknął, świnał.  
I pęknął na dwoje!

Tak samo H. K. T. żre nam całą ziemię,  
Zabory szczy bezkarnie,  
I przestrach rzuca na Lechitów plemię,  
Aż zginie jak tamten marnie!

Hazel.

## BURZA.

Piorun grzmi  
Z czarnych chmur  
Już się tli  
Wieczny bór  
Bum bum bum  
Co za huk  
Słychać szum  
Słychać sztuk

Wznosi się  
Ciemny dym  
Złe oj złe  
Idzie rym.

Hazel.

**„NORIS”** Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych w Krakowie, ulica Poselska L. 20.

polecane znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris” jako też tutki z najlepszej bibułki „Mais”. Przy zakupnie wyraźnie żądać tutki „Noris” i pilnie baczyć, czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędz”.

Dla łatwego wyboru tutek, polecam: tutki „Mais Numa”, „Mais Albertk” białe „Noris” do lekkich tytoni. Tutki „Mais Wallis”, „Mais de Paris” do tytoni średniomocnych.  
Do nabywania w trafikach i handlach.

## KRAKOWIAK.

Pan Ignacy w Wiedniu  
Dawał koncert świeży.  
A głos jego ochrypnięty  
Rozkrzyczany bieży.

Wola, wola na swój ludęk  
Pejsaty w jupicy.  
Ze te stany wyjątkowe  
Robią katolicy.

Szlachta, księża jezuiti,  
Chcą się pożybyć żyda.  
Lecz zaprzysięgli zgubić wiarę  
I żydków nie wyda.

Wszak już Byki, Rapaporty  
W parlamencie stoja.  
On też idzie ręką w rękę  
Niech się nic nie boją.

Zapowiada straszne rzeczy  
Widma rewolucyi,  
I chce zostać sam autorem  
Nowej konstytucyi!

Śmiech doprawdy było szczery.  
Gdy się słyszy co to  
Ow pan Ignac wygaduje  
Za żydowskie złoto.

A zapominał (rzecz widoczna)  
O tym losie człowieka,  
Ze gdy zamkną mu parlament  
Koza go tu czeka.

Pan Ignacy znowu w Wiedniu  
Koncert świeży dawał —  
I zwyciężam swym utartym  
Głupców wziął na kawał.

Em.

## Wynalazki najświeższe ale już nie Szczepanika.

1. Kaganiec antysemitki — oglądać można we Lwowie w budynku namiestnictwa i w krakowskiej dyrekcji policji w biurze prasowym.

2. Łuzarod Ydaś, prosek indyjski, znakomity środek przeciw robactwu.

3. Przepyszna tynktura, po wypiciu kilku kropli lada cymbał staje się politykiem i przez kilka godzin z rządu potrafi gadać o zbawieniu świata, sam nic z tego nie rozumiejąc. Najlepiej używać w kuflu piwa.

4. Szkło powiększające, przedstawiające w czarnych kolorach — wynalazek redakcji Czasu. (Patent galicyjski).

5. Znakomity olej do smarowania, wynalazany z głów naszych znanych znakomitości. Fabryka mieści się przy ul. Sławkowskiej w Akademii umiejętności. Smarując tym olejem, dojdzie się gdzie potrzeba. Tamże są i makuchy do sprzedania. Główny skład makuchów w księgarni spółki wydawniczej.

## Lakiery na kapelusze

czarny, niebieski, brązowy,  
zielony, żółty i bezbarwny na  
wagę i we flaszkach

Farby do farbowania materij  
Farby do piór

Mydło „Maypoll” do farbowania  
materij

„Opal”, „Feraxolin”, „Benzoli-  
nar”, Benzyna, Mydło z „Różą”  
i różne inne środki do czyszcze-  
nia sukien z płam

Lakiery, Kremy i Pasty do od-  
nawiania i odświeżania żółtych,  
zielonych i czarnych bucików

Kubki do podróży papierowe,  
gumowe i metalowe składane

Necessary podróże

Poduszki do podróży do wydy-  
mania satynowe, pluszowe  
i skórzane

Rzemiki do podróży

Wanny i miednice gumowe  
podróżne

Środki do kąpiei lecznicze

Czapki i kapelusze do kąpiei  
Pantofelki do kąpiei

Aparat, taśmy, rękawiczki i gąbki  
do nacierania ciała

Przybory do golenia

Perfumy i woda kolońska

Mydła, wody i pudry toaletowe  
„Odol”, „Kaledont”, „Agatol”  
i inne środki do pielęgnacji

zębów

Środki kosmetyczne etc.

Przybory toaletowe

Plasterki na nagniotki „Was-  
mutha” i „Meisnera”

Plaster dla turystów „Lusera”  
„Clavethil” Tynktura na na-  
gniotki

Artykuły chirurgiczne i hygie-  
niczne

Papier do klosetów

Przybory do rybołówstwa  
Hamaki dla dorosłych i dzieci

Lawn-tennis

Rakiety, Prasy do rakiety

Krokiety, Kule i kregle

Hustawki

Przyrząd gimnastyczny patentu  
Largiarde'a

Przybory gimnastyczne ogrodowe  
Balony i piłki gumowe i t. p.

i t. p. — polecają 1802

## Reim i Spółka

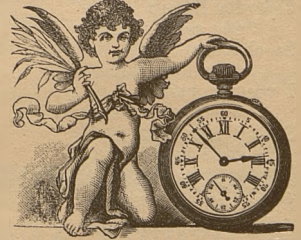
KRAKÓW

Linia A—B, Rynek, Nr. 37.

Cenniki darmo i opłatnie.

## Znakomity środek na złodziei.

Wychodząc z domu, zostawia się na stole flaszkę otwartą, obok niej kieliszek. We flaszcze mają się znajdować krople z Jap-  
lapy z zapachem dajmy u to miętowym. Złodziej zobaczywszy flaszkę, będąc pewnym że wódka (powinna być na flaszcze ety-  
kieta) na zachętę kropnie sobie kielich go-  
rzały a skutki tejże uniemożliwią mu do-  
konanie kradzieży.



**N**ajtańsze i najwłaściwsze źródło za-  
kupna w Krakowie!

pol-ca

znane z dobroci i regularności  
chodu zegarki prawdziwe **genewskie**  
złote, srebrne, niklowe i czarno oksydowane

zegary ściennie-pendulowe i budziki

oraz

**wyroby złote i srebrne**

urzędownie stemplowane

najtaniej i w wielkim wyborze

**S. Goldwasser,**

w Krakowie ul. Grodzka Nr. 58.

(I-szy sklep przy ewangelickim kościele).

Proszę żądać illustrowane **Cenniki**,  
które wysła się darmo i opłatnie. — Zlecenia  
z prowincji odrotną pocztą.

## Nowa Kawiarnia

**W KRAKOWIE,**

przy ulicy Szczepańskiej L. 1. piętro

Urządzona z komfortem wedle wszelkich  
wymogów. **Czytelnia dla Pań** w stylu *ro-  
coco*, osobna dla **Pań** zaopatrzona w do-  
borowe pisma krajowe i zagraniczne. **Trzy  
bilardy** najnowszej konstrukcji. **Napoleo**  
najdoskonalsze, a nabyta praktyka za gra-  
nicą, a przeważnie w kraju, zapewnić mo-  
gę, że na uznanie, względy i poparcie  
Szan. Publiczności zasłuży.

**Franciszek Sauer.**

Największy zapas  
po najtańszych cenach

**OBOWIA** wszelkiego rodzaju

B. Dobrzańskiego. Kraków, ul. św. Jana Nr. 4. Wybór tańszy i lepszy niż wszystkie niemieckie.

od zwykłego do salonowego własnego wyrobu ma na  
składzie **M. DERDZIKOWSKA** pod zarządem



# BANK KRAJOWY

Król. Galicyi i Łodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

## Filia w Krakowie

przyjmuje do przechowania w umyślnie na ten cel urządzonym skarbu **depozyta**, za opłatą półrocznie 25 cent. od zł. 1000 wart. imiennej.

Przyjmuje lokacje gotówki **na książeczki Oszczędności** na 4% rocznie z dziennem oprocentowaniem i wypłatą dziennie 500 zł. w. a. bez wypowiedzenia.

## Asygnaty kasowe

- a) z 30-dniowym wypowiedzeniem na 4% rocznie
- b) " 14- " " " 3 1/2%
- c) " 8- " " " 3%

## Rachunek bież. czekowy

- Lit. A. bez wypowiedzenia na 3% rocznie
- Lit. B. za 10-dniowym wypowiedzeniem 3 1/2% rocznie (z 3 1/2% rachunku wypłaca Bank 1000 zł. bez wypowiedz.)
- Lit. C. za 30-dniowym wypowiedzeniem na 4% rocznie (z 4% rachunku wypłaca Bank 500 zł. bez wypowiedz.)

**Wypłaca** bez potrącenia kupony i wylosowane sztuki emisji krajowych.

Przyjmuje podania o pożyczki hipoteczne, przyjmuje wpłaty rat i zastępuje wszystkie interesa Zakładu centralnego we Lwowie.

**Biura Banku w Krakowie, Rynek głów. Nr. 19**

(dom pod Obrazem).

(Przedruku nie płacimy)

# RESTAURACJA

nad Cukiernią Wgo P. Schmidta.

Wielka Weranda na świeżem powietrzu na plantach, wejście od ulicy Szewskiej lub przez cukiernię.

Bufet zaopatrzony we wszelkie napoje. — Przekąski zimne, Śniadania gorące po 15 ct., mianowicie: Gularz, wędzonka, bigos, wątróbka, Kielbaski frankfurckie para z musztardą 8 ct. Obiady w abonamencie z 3-ch dań: zupa, pieczeń, legumina, lub zupa, mięso, pieczeń 12 złr. — Obiad z 4-ch dań, zupa, mięso, pieczeń, legumina 15 złr. — Piwo Pilzneńskie z browaru Mieszczańskiego. — Wina w doborowych gatunkach.

Obiady i kolacje podaje się w ogrodzie na plantach.

**ZARZĄD.**

Pierwsze konces.

## LABORATORYUM PYROTECHNICZNE

M. J. Mądrykowskiego

w Krakowie, ul. Łobzowska l. 43

poleca

Pochodnie „Nerona“ dla iluminacji w mieście czerw. i zielon., Ogień rzymski w proszku do obrazów żywych.

**Nowość!** Pochodnie indyjskie białe i wszelkie ognie sztuczne.

**Karol Czaplicki**

juwelier

w Krakowie, plac Maryacki Nr. 1

„pod Murzyna“

poleca wielki wybór

**TOWARÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH**

oraz

**wyrobów granatowych**

po cenach bardzo przystępnych.

**ZŁOTO i SREBRO**

zakupuje lub przyjmuje w zamian.

**Utrzymuje chińskie srebro Christofla**

po cenach fabrycznych.

**Reparacje uskutecznia bardzo prędko.**



**Słynne**

**ROWERY**

„Waffenrad“

z austriackiej FABRYKI BRONI w Steyr.

poleca jenerałny zastępca na zachodnią Galicję

**F. LORD**

W KRAKOWIE,

przy ul. Florjańskiej l. 55.

SKŁAD

**Maszyn, Narzędzi**

i przyborów technicznych.

**Neu! Neu!**

„Fernseher“ (Gesetzl. geschützt!)

Dieses ganz vorzüglich konstruirte Fernglas besitzt 10 fache Vergrößerung, was nur bei ausgezeichneten Feldstechern der Fall ist. Ueberraschend grossartige Fernsicht!! Ueberal immenser Erfolg!! Besonders auf Reisen, Ausflügen, Jagt etc. Ein Versuch übertrifft jede Erwartung. Preis staunend billig nur Gulden 2-75 (franco mit elegant. Etuis. Versandt g. Einsendung (auch Marken) od. Nachn. durch

**C. Scholz,**

Wien, II., Kleine Pfargasse 31.

**KANARKI**

Najpiękniejsze śpiewaki, z pełnym i głębokim śpiewem, obfitującym w rozliczne odmiany strof, wędług doskonałości śpiewu sztuka po 12, 15, 20, 25 i 30 marek — rozsyła pocztą wszędzie z wszelkiem poręczeniem, za pocztowem pobraniem należytości

**Julius Häger,**

St. Andreasberg (Harz).

Holdowa szlachetnych kanarków założona w r. 1864. Nagrodzona pierwszymi nagrodami. Piśmienne podziękowania nadechodzą codziennie.

## Zamknięcie rachunków Towarzystwa

Dział ogniowy i gradowy				Przypada na dział			
				ogniowy		gradowy	
Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.
1,870.400	41						
544.838	53	1,325.561	88	1,325.561	88		
271.166	71						
108.466	61	162.700	10			162.700	10
102.465	36			98 176	34	4.289	02
578 938	68	681.404	04	562 415	77	16.522	91
		52.007	05	42.692	76	9.314	29
209.257	83	209.257	83	209 257	83		
1.404.319	86						
422 200	69	982.119	17	982.119	17		
2.766.384	76						
915.561	65	3,681.946	41	2,766.384	76	915.561	65
		690.038	68	659.420	70	30.617	98
		7.785.035	16	6,646.029	21	1.139.005	95

## Rachunek bilansu z działu ogniowego

Dział ogniowy i gradowy				Przypada na dział			
				ogniowy		gradowy	
Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.
		—	—				
		58.567	68	58.567	68		
		935.048	14	926 206	41	8.841	73
		520.505	—	520.505	—		
1,660.593	31						
667.852	16	2 328.445	47	1,660.593	31	667.852	16
		150.047	26	81.023	90	69,023	36
		—	—				
		—	—				
		538.489	74	538.489	74		
46.452	60						
191.934	44						
9.523	30						
12.724	—	260.634	34	260.634	34	89.878	17
		145 883	75	56.005	58	12.221	47
		791.747	06	779.525	59	22,679	25
		842.493	93	819.814	68		
		—	—				
		18.874	68	18.874	68		
		3.868	60			3.868	60
		191.658	82			191.658	82
		6,786.264	47	5,720.240	91	1,066.023	56

DYREKCYA:

**Ign. Głązewski.**

Naczelnik rachunkowości:

**Gustaw Adam.**



# DJABEŁ



Wychodzi dwa razy na miesiąc.  
Prenumeratę, listy, artykuły należy nad  
syłać pod adresem:

**Fedakcji lub Administracji  
Kazimierz Nr. 23 w Krakowie**

Rękopismów nie zwraca się, ale by-  
wają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośre-  
dniczą wszystkie agencje cza-  
sopism w kraju i zagranicą.

**Przedpłata kwartalna:**

W Krakowie

z przesyłką poczt. . . złr. 1.10  
w Niemczech . . . marek 2.—  
w Ameryce rocznie dolarów 2.50  
w Francji kwartalnie franki 3.—

**Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.**

## Dumanie p. Walentego.

Pi, pi, pi — no, no, no — ho, ho, ho — nie uwierzyłbym ci panie, gdybym na własne oczy nie czytał. A to czysta rewolucja panie w Krakowie! — nasza Rada miejska odważyła się panie mieć własne zdanie o stanie wyjątkowym panie! Naprzód ci panie on wniosek rajcy Ponikły uchwalila jednogłośnie prosić o jego zniesienie, a potem ci panie na wniosek rajcy Bartoszewicza, dodała ci panie od przodku onej prośby, że staje w obronie praw obywatelskich! Co prawda na ten ci drugi wniosek ino 18 rajców się zgodziło, a 12-tu panie dostało frybry i tak szczekało zębami, że ani rusz panie nie mogli wykrztusić: tak! Ale i tak ci panie radość po miesiącu, że przynajmniej 18 rajców tchórzem nie śmierdzi. Z tamtych 12-stoma to ino żony miały turbacje panie, bo musiały ci im panie i świeża bielizna dawać panie i trocickami kadzić panie, i po chiniune do apteki posyłać, coby im ona frybra przeszła panie.

Kum Jacenty to do dziś dnia ze strachu dygoce panie. Widział ci się on z woźnym z „Czasu“, który mu powiedział panie, że ino co nie widać jak ci całą Radę rozpędzą furt na cztery wiatry panie. Pana Bartoszewicza i onych jego 17 kompanów wywieź na Sybir, albo do Zakopanego panie (bo to tera w Zakopanem jest pono takie zimno, jak na Sybirze panie), aby się panie trochę ochłodził, a tych dwudziestu panie skaż na to, aby przez trzy miesiące nie chodzili do Hawelki panie i codzień „Czas“ od deski do deski czytali panie. Bo choć ci Bartoszewiczowscy są rewolucjonisty panie pierwszego stopnia, to i ci Kasparczycy rewolucją tracą panie, kiedy ci panie głosowali za prośbą o zniesienie stanu wyjątkowego panie. A później panie (tak dalej gadał woźny z „Czasu“) rozpiszą nowe wybory do Rady i tylko tych

będzie wolno wybierać panie, komu ci panie dobre świadectwo wystawi pan Tarnowski i pan Hopcas panie. Prezydentem to ci zostanie hr. Dębicki, wiceprezydentem pan Matusiak, a gdyby panie na 60 rajców zabrakło stańczyków panie, to ci resztę dokompletuje się panie z urzędników starostwa. I mają ci też panie wymazać on napis z pomnika Mickiewicza: „on kochał naród“, a na jego miejsce napisać panie: „on kochał stan wyjątkowy“.

Nie zdaje mi się panie, aby to była prawda co do onej Rady, bo przecie rząd panie nie potrzebuje chodzić i o rozum do „Czasu“, gdzieby go pono i nie znalazł panie, bo ci już prawie całkiem wywietrzał. Widno to panie z onego artykułu o uchwale Rady. Wiem ci ja panie, że stańczyki i socjaliści nie lubią się panie (choć oni oba cwaj jako patrioci, jednego diabła warci — stańczyki to międzynarodówka arystokratyczna, a socjaliści demokratyczna), ale to ci panie jeszcze nie racja cieszyć się z biedy drugiego. Miałem ci ja sąsiada, pies był panie — cierpiałem z nim panie gorsze utratpienie niż biskupi ze Stojądowskim panie — otóż tego sąsiada jakiś dryblas lunął przez głowę panie i zegarek mu świśnał. Choć to grzech, przyznam się panie, że mi nie było żal ani owej głowy, ani onego zegarka — owszem, pomyślałem se: dobrze ci tak, boś pies panie! Ale się panie przed nikim z oną zawziętością nie wydał, boby mi powiedzieli nietylko, że zły człowiek panie, ale że i głupi, kiedy mojej radości nie umiem ukryć panie. A i to dodam, że co się jemu stało we wtorek, to mnie się mogło stać we środę panie.

Alc na rozum to ci panie padła jakas zaraza, bo im panie kto powinien być mądrzejszy, to tem większe plecie koszałki-opalki panie. Oto pan Tarnowski pisze, że starsi chłopci, choć czytać nie umieją, do rozruchów nie brali się panie, ino ci młodzi, co do szkoły chodzili. A ztąd płacze

i narzeka: oto ci profit ze szkół panie! I to ci pisze prezes Akademii, którą ci panie stworzyła oświata i dla oświaty panie! A może na recht, panie? może to oświata wszystko złe wydaje, może był lepszy dawny chłop ciemny i głupi (zwłaszcza z r. 1846 panie). Jeżeli tak jest, to ja panie głosuję za zniesieniem oświaty, a jako że ryba śmierdzi od głowy, to ci panie głosuję, aby ci naprzód zniesić oną Akademię i uniwersytet panie, a zwłaszcza uniwersytet, bo to z niego wychodzą profesory do gimnazjów, a z gimnazjów nauczyciele do innych szkół, a jakby nauczycieli nie było, toby i szkół nie było panie. Pan Friedlein to ci to panie rozumie, bo nie puścił tej hołoty na wiec do Krakowa panie.

## Profesorowi Brandt.

Nie zaproszony ani też wzywany,  
Przybyłeś do nas na narodu święto,  
Aby zobaczyć polskiej ziemi stany,  
Którym wolności jeszcze nie odjęto.

Twojej przemowy myśmy nie żądali,  
Bo wiemy sami co o Rosyji sądzić.  
Chociaż my biedni, zgniecen i mali.  
Wiemy co czynić, ażeby nie zbłądzić.

A więc się nie dziw, że po twej przemowie.  
Patrzyli Czesi i my tak z ukosa  
Wszak znasz zapewne to mądre przysłowie:  
Nie wsuwać nosa do cudzego prosa!

*Hazet.*

## Wymówka.

— Proszę pana, śniem przypomnieć, że w tym roku nie dostałem gratyfikacji.

— Przecież pan wiesz, że się ożeniłem i sam potrzebowałem pieniędzy.

— E to wstyd, żebyś się pan żenił na mój rachunek.



## WICEK SOCJALIK.



A to ci psiokrew nas towarzyszów przy-skrzynili. Za to, że ci psiokrew biedronie <sup>1)</sup> były gudałajów, nam ci psiokrew lanie sprawił. Wstawiał ci się psiokrew i Mickiewicz za nami, ale Korotkiewicz ani z nim godać nie chciał. Ignac zrobił wyliwie, Bałanda też. Klemysiewicza i Babalskiego ciupasem psiokrew do nijsza urodzaju odstawił, a Englisza, Marka, tego maliarza Matyjkę i innych chłopów internowali. Co to psiokrew znaczy internować, nie wiem, ale Ferdynk pedo co to klawo znaczy. Bo to niby są psiokrew takie internaty, gdzie ci psiokrew młodzień obój pei siedzi w kupie względym uczenia. Otóż ci kogo internujom, to ci go robiom dyrektorem takiego internatu. A Felek, co to ci był psiokrew przy psztaltu, to peda, co internować to tylo co komu zazirać do wnatrza, niby ci na ten przykład do deki i bandziocha i co lo tygo kto zazira to ten internuje, jako te one doktory jak Paryński i Korezński. Tak ci znaczy, co Englisz, Marek i Matyjko zostali psiokrew doktorami, a jako Felek peda, inter-nistami.

Ostatnia ci nasza frajda była z onym Mickiewiczem. Przyjechał ci chłop z Ignacem i poszli ci psiokrew do rajsziuli. Ja tam psiokrew nie byłem, jako to psiokrew sprowadził Goldfinger nowom beczka za kramieckij i prosił psiokrew znawców, coby ci ją poprobowali. Otóżem ci i ja był w ony jure, jako taki są nazywajom — i lo tego ni mogem być psiokrew w rajsziuli. Lo parady i coby ci nikt nie przeszkodził towarzyszom, ustawiono ci kompanije wojska po plantach, a komisarze od policji chodzili ci psiokrew w cały gali. Potym dyszcz jon lać, to tyż Ignac wzion dwie brany, wloł ci z niemi do tijkara, przykryli się psiokrew wianami i jazda. Jak ci przyjechali na rynek, to chocia obie brany były pomoczone, wyniosły ci one wiance i oddaly Mickiewiczowi, a Ignac z tej okazyi pedział, co psiokrew burżuaze utroneci. Mickiewicz piknie dziękował, a potym były

ci psiokrew cztery bankiety: u Szapsi, u Ungara, u Imerglika i w Mecu. Pierzom mo-we miol Frydlaju, jako to ci jest gospodarz miasta. Potym ci Ignac bez trzy kwa-dranse godał o Czechach, potym czech Wy-dlubał godał o Polakach, znouw ci Marek gwarzył o Czechach, znouw czech Wyku-kał o Polakach, aż ci się skuńczyło na tym co Englisz piuł zdrowie Czechów, a Pre-dliczech Polaków. Mickiewicza żłoba krajala, co ci psiokrew o nim wszyscy zapomnieli <sup>2)</sup>.

I tyła ci wszękiego było frajdy, bo na drugi dzień ogłosił psiokrew on wyjątek stanowy. Tera ci psiokrew kuźdy pajak <sup>3)</sup> gawra parzy <sup>4)</sup> i jak ci chłopu chyei to nie pomaga psiokrew żadne słory <sup>5)</sup>. Do Frydka grypsała Mańka, co przyńdzie na randke — i zara ci psiokrew on list chyei (bo to im tera wolno) i Mańka ci psiokrew do dziesiątej czekała po próżnicy ze swo-jom miłością. Kupiłem se nowy saba-śnik <sup>6)</sup>, to ci mie go zara zahatryli i py-tali zkądem wzion? i lo tego trza psiokrew w starym knajad po mieście. „Naprzód“ psiokrew wszadził do ula, Czasowi i Ry-formie kazali się moralnie prowadzić, a głos to ci się rano rodzi, a dopiero psiokrew po południu na szpacyer wychodzi. Jeden tylko Ignac popuszcza se tryła <sup>7)</sup> i morowo se żyje we Widniu. A no co pan, to pan, co śla-chiec to ślachcie. Mizeraka zataszczą do sa-ka, a pon Ignac, jasnie wilmożny poseł peda: co mi zrobisz?

Zydzie, deś blahe — a na kryde gu-dlaju, bo za was psiokrew cierpi wiara...

## Św. Mikołaj w czerwcu.

Nie wiem, czy z nudów, z wyższego rozkazu, Czy też kalendarz zgubił gdzie swój ścienny, Św. Mikołaj — od jednego razu W swych niespodziankach okazał się zmienny.

Dotąd — szóstego *grudnia* to bywało — (Nigdy o nikim Stary nie przepomniał) Teraz — rzecz dziwna i dziwnie się stało — Że się Galiacy, i w *czerwcu* przypomniał.

Kiedy Piotr, Paweł święcą imieniny, I chwata błyszcza ich mężeńskie głowy, Święty Mikołaj — tak jakby na kpiny Wigla nam spłatał — dał stan wyjątkowy.

O!... Święć się, święć się wyjątkowy stanie!... W modkach się wdzieją za to Bogu zydk. Bo się skończyło, srogie skóro-branie — Święć się!... trwaj krótko... bo to stan dość [brzydki!]

Q. q.

<sup>2)</sup> Zdaje się, że szanowny Wicek Socja-lik zbyt szczerzy udział brał w jury u Gold-fingera i pomieszał tu obchód socjalistyczny z uroczystościami Mickiewiczowskimi z 26 i 27 czerwca. <sup>3)</sup> Redakcja <sup>4)</sup> policjant, <sup>5)</sup> pa-na udaje. <sup>6)</sup> żadne gadanie, <sup>7)</sup> cylindry, <sup>8)</sup> nie żądze sobie.

## Z CHWILI.

Jeśli chwylim obce miasta.  
Z gospodarki mądrzej, ladu —  
To w Krakowie, grodzie Piasta,  
Wszystko mamy dla przykładu.  
Tu gościnność polska, stara,  
Gdy sposobność jeno zdarzy.  
Wnet programy, rada, gwara.  
Nie należy gospodarczy.  
Krzatamy się zuchowato,  
Zapraszamy do swych progów,  
Więc dla czego gburowato  
Wyproszono Pedagogów?  
Jedni twierdzą — dla tej racyi,  
Że Prezydent czuł w tej porze  
Przesyt gości i owacy —  
Inni — że był w niehumorze.  
Może sędzi miasta głowa,  
Że nam jazdy nie do twarzy:  
Ha, jest racya, ani słowa.  
Prusak wzbronil zjazd lekarzy.  
Mamy też stan wyjątkowy,  
Więc to grozą go przejmując  
I wykrętem czczemy słowy —  
Niegościnność swą salwując.  
W wyjątkowej nawet chwili.  
Zdrowe zmysły jasno radzą —  
(Trubo się Magistrat myli —  
Polityczną chcą być władzą,  
Już się stało — świat się śmieje.  
I nam śmiać się też wypada.  
U nas się porządek chwije —  
Bo nieraćna — miasta Rada!

J. Z.



## I.

Pani: Marysiu — nie mogę pozwolić  
żeby twój narzeczony wysiadywał w kuchni...  
Służąca: Kiedy proszę pani o bar-dzo nieśmiały i nie poszedłby do pokoju...

## II.

Panna X. — dobrze już przekwitła  
w łatkach spacerowała z pączkiem róży u  
piersi. Jakiś szewczyk bardzo pilnie ją  
obserwował, tak, iż ją to irytowało i od-wracając się do niego, pyta się:  
— Czego się tak gapiasz urwiszu?!..  
— E nie — ja się tylko dziwię, że taki  
stary krzak jeszcze pączki puszcza.

## III.

Nauczyciel: „W pocie czoła tve-go będziesz jadł chleb“... — Włodziu —  
powiedz mi co to znaczy?  
— Człowiek ma tak długo jeść, aż się  
spoci.

## IV.

— Czy twój zegarek idzie?  
— Niestety — już... poszedł.

## V.

Sędzia do oskarżonego: — Co!...  
znovu tu jesteście?  
— Jeżeli panu sędziemu to przykroś  
sprawia, mogę odejść.



„Viktorya“

Kawiarnia przy ul. Sławkowskiej l. 6. vis à vis Hotelu Saskiego, urządzona z komfortem. Czy-telnia zaopatrzona wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. Bilardy najnowszej konstrukcyi. Różno-rodne trunki. Specyalna kawa, otwarta do godziny 1-ej po północy. Ceny nader umiarkowana poleca się względem Szan. P. T. Publiczności.

<sup>1)</sup> chłopi.



# PROLOG

na otwarciu ponowne „Teatru“ Friedmanna, wygłoszony podczas pierwszego przedstawienia  
przez stałego gościa.

Plaudite cives!.. oto scena nowa  
Nadobnym muzom otwiera podwoje  
Scena, co urok tłustych śpiewek chowa  
Wdziękiem wabiące ku sobie dziewoje.  
Tu ujrysz owe wslawione piękności  
Które niejedno wzbudziły westchnienie  
Ujrysz młodziana, który w naiwności  
Dla owych bogiń wypróżnia kieszenie  
Słowem, tu zjawia ci się przed oczyma  
Dziwi, o których nikt pojęcia nie ma!

Baw się narodzie!... Wszak gdy smutek tłoczy  
Uwidie serce w życia namiętności  
Użyciem zbladłe twe zaspane oczy  
Ożywi owych bogiń słodki żar miłości!...  
Miłość — zwycięży swą trwałością piekła  
Miłość — ta cuda w Twojem życiu zdziała  
Szczęście powróci, choćby w dal uciekło  
Do niej się będzie twoja dusza śmiała  
Ku czci jej grając rolę mości pana  
Nie jedną każesz dać butlę szampana!

Baw się narodzie!... Tu ujrysz z zdziwieniem  
Promiennych oczu niebezpieczne strzały  
I nieraz będziesz patrzył z osłupieniem  
Jak odmłodniejesz i szybko i cały —  
Poczujesz w sobie siły wzrastające

Chcę do użycia w tym głupim żywocie  
Tu znajdziesz leki twe bóle kojące  
Tu znajdziesz zawsze przyjemności krocie!  
Dasz poznać światu żeś jest postępowy  
I dasz się zakuć w tych bogiń okowy.

Baw się narodzie! a spojrzij w około  
Po tych nadobnych usteczkach jak różę  
Spojrzij w ich oczka patrzące wesoło  
A takie czarne, płomienne a duże!  
W śpiew się ich wsłuchaj, ach ten śpiew syreni  
Lecz jak Odysej nie kładź wosku w uszy  
Bo czar go stopi w lotne pary zmieni  
Oddźwięk wywoła w utęsknionej duszy  
I wtedy z dziwnem zaparciem się siebie —  
Życia niepomny — zamarzysz o niebie!

Plaudite cives! oto scena nowa  
Gościnnie dla was swe otwiera progi —  
Dramaty życia w ciemności zachowa  
Wesołość tylko niosąc wdani bogi  
I gdy świat cały drażnił cię już będzie  
Wstąpi tutaj, choćby na maleńką chwilę...  
Gdy jedna z bogiń przy boku Twym siędzie  
Poznasz jak żyć tu rozkosznie i mile  
A choć się kroku twego chwiejność wzmoże  
Znajdziesz dorózkę — a ta odwieść może!

Q. Lema

## LECH, CZECH I RUS.

(Z dziejowych starych Baśni).

Stare Baśni — dawne dzieje —  
Biała przęda — jasnych marzeń  
Z wszechsłowiańskich pól:  
Płyną w świtów, zórz nadzieje,  
Rwą się z wiru mętnych zdarzeń —  
W kraj — gdzie łą i ból...

Płynie dumką ponad niwy  
Rusi białej i czerwonej  
Użyźnione krwią;  
Niech się zerwie Naród żywy  
I od sochy i od brony  
Z smętną w oku łą!...

Płynie lasów rozhoworem  
Nad skał ostrych dumne szczyty  
Karkonoskich gór;  
Bramy wszechmiłości wtórem  
Nad błękity! hen! gdzie świty —  
W wszechbraterstwa chór!

Razem Orły, Lwy w Pogoni!  
Skrzydłem nieba skryjcie kręgi,  
W ziemi niechaj stopą wolną  
Stanie Naród — Lew....

Jednej nam potrzeba broni:  
Światła ponad widnokregi,  
Mocy, co jest zdobyć zdolną —  
Wolność — Czynu śpiew!

Lecz nie z wrogiem — ale z Bogiem  
Nie ugodnie — choćby modnie —  
Nie na pasku wciąż;  
Jak biedacy, jak żebracy,  
Błagać wrogi — o pierogi —  
Niech nie kusi wąż!

Lew czterysta lat w niewoli,  
Orzeł od stu lat spętany,  
I zdeptana Ruś:  
Lecz z posiewu w krwawej roli —  
Gdy pobrzęknem w te kajdany —  
Pękna — w dziejów mus!

„Ten“ co zgody chciał daremnej,  
„Tamten“ ze Sybiru wróci  
Na zwycięstwa dzień!  
Zbudzi się lud ruski ciemny: —  
„Moska! się na wróci“  
Gdy knut padnie w cień!

Stefan Rogalski.

## Odprawa natrętowi.

Natręt: Tyle pytań zadałem szanowne-  
mu panu o jego afrykańskiej podróży, a jesz-  
cze zapomniałem zapytać, czy też ludzie  
szczepów dzikich, zamieszkujących ową  
część świata są bardzo natrętni?

Podróżnik: O bynajmniej nie tak jak  
pan — wyobraża.

## Spokoj.

Kiedy tylko po obiedzie  
Chcę spróbować snu metody,  
Zaraz woła na podwórzu  
Jakiś chłopak: — Lody! lody!

Ledwie znowu oko zmruję  
— Och! to mogą porwać złości —  
Znowu kobieta jakaś krzyczy  
Całym głosem: Kości! kości!

W końcu cichnie na podwórzu,  
Ja zasypiam po tym wrzasku.  
Aż tu wrzeszczy ktoś okropnie  
„Piasku proszę piasku, piasku!

Hazel.

## Och, kochałem ją!

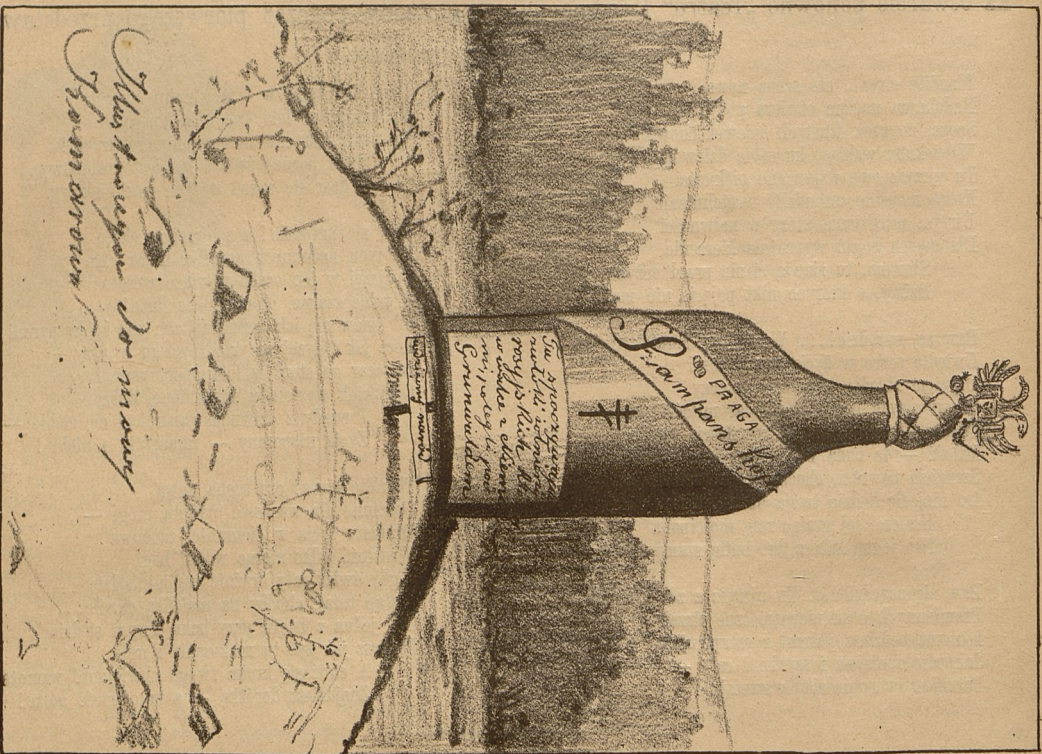
Och! kochałem ją nie żartem  
Tem uczuciem nieprzepartem,  
Tą miłością ślepą — stałą —  
Ze tak kocha ludzi mało!

Wpatrywałem się w jej oczy,  
Póchlaniałem woń warkoczy,  
A w namiętym uniesieniu  
Marzyłem o ożenieniu.

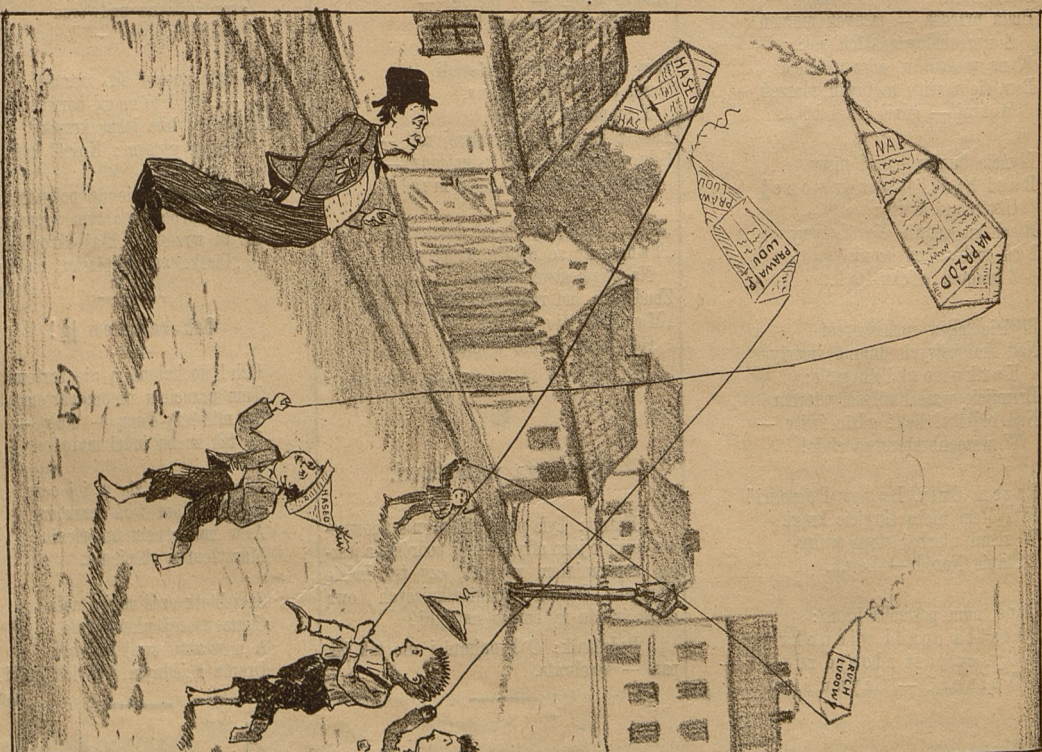
Szczębotka zaś moja mała  
Coraz więcej płomieniła,  
A u szczytu swej miłości,  
Drapła z jednym z moich gości!

Jullusz.





Projekt pomnika pod Grunwaldem



Wicek: A to ci psiokrew »Naprzód« poszedł w górę. Ignac

daleko, »Naprzód« wysoko — to ci nas choroba cienszka pokiwiała!



Rogatka prezydenta poznańskiego Hellmana.



Rogatka prezydenta krakowskiego Friedleina.



Hellmann, Friedlein dwa bratanki  
(Do zakazów nie do szklanki)  
Obaj zuchy, obaj żwawi,  
Niech ich Bismark błogosławi!



# Talizman szczęścia.

(Legenda narodowa).

„Ojczyzno moja, ty jesteś  
jak zdrowie“.

A. Mickiewicz.

Siedziała na tronie z pereł i brylantów, a było to ongi za czasów świętego apostoła i za czasów wojen zwycięzkich. — Nazywano ją Królową-Matką, bo była potężną władczynią dusz milionów żyjących na przestrzeni ziem — od morza do morza.

Była uroczą, hołą, bogatą i szczodłą, to też starali się o jej względy wszyscy możni tego świata, a lud kochał ją tak bardzo, że gotów był na jej skinięcie ruszyć z posad bryłę świata...

I bronili ją lud gdy opryskzi z północy rabować chcieli jej tron z pereł i brylantów i strzegł ją lud wierny, gdy enocie jej za groziło niebezpieczeństwo.

Królowa-Matka roztaczała w około siebie bogatą przepych i szczęściem darzyła wszystkich ludzi żyjących na przestrzeni jej ziem — od morza do morza...

To początek legendy.

....Po apostołskich misjach św. Wojciecha i Brunona — Polska weszła na drogę dziejów i cywilizacji świata.

Przypominacie sobie owe czasy: kiedy cesarz Otton odwiedził Polskę a ujmawszy ją w promieniach chwały kroczącej w przyszłość świetlaną — pochylił czoło i wyznał jej swój podziw i uwielbienie.

Przypominacie sobie: jak później potomek Ottona — cesarz Henryk V. chcąc zawiądnąć światem — pragnął przyciągnąć blask Polski i wiecie, że za to pokuszenie się odniósł karę na Pziem polu...

Jak daremniemi były wysiłki wszystkich pogańskich plemion nastających na życie Polski przez długi szereg wieków — o tem wszystkie wiecie.

Nawet największy wróg Polski, ów wróg, który jej z szatańską ironią ofiarował miecze krzyżowe do krwawej odpłaty pod Grunwaldem i który wszystkie potęgi świata przeciw niej buntował — zawsze znalazł u stóp Polski — grób... Psie pole... ale nigdy nie uszczknął palny zwycięstwa.

O tem wszystkim wiadomo wam...

A że na widok niezwycięzonej Polski — zadrżało ościennych mocarzy rozsadała im pierś i mózgi, że za wszelką cenę chcieli ją ujarzmić, a uczynić niewolnicą choćby dla tego, że piękną była jak bóstwo, rozkoszną jak hurysa i niedostępną jak westalka — o tem wiecie również — ale posłuchajcie co się stało — gdy ani prośba, ani groźba, ni ogień, ni mieczem nie zdolano jej złamać... Stało się to, co wam opowie dalszy ciąg legendy...

....Władcy sąsiednich krain przytykających do ziem Królowej-Matki, którą wierne ludy nazywały Polską — uczynili tajemny sąd nad nią i wydali zaoecnie następujący wyrok:

— Ponieważ Polska dobrowolnie uleży nam niechce, a otwartą wojną nie osiągniemy zamierzonego celu, przeto znamieny jej potęgę zdradą własnych jej dzieci...

W chwili gdy niezgoda roznieci w kraju bunt i gdy w bratobójczych zapasach popłyną krwi strugi a Majestat Królowej-Matki znieważa bliscy jej tronu — wtedy my „w imię porządku i sprawiedliwości“ wkroczymy do jej ziem i opanujemy je, gwoli zapewnienia ludom wiecznego spokoju.

Dumna Polska będzie wtedy u nóg naszych! Zrobimy z niej nierządnicę a potem puścimy w świat o zebrałym kiju... Któż wtedy spojrzy na nią choćby okiem litosnym? Któż jej poda dłoń pomocną!

*Finis Poloniae!* Tak rzekli sąsiedzi uroczej, sławnej i niezwycięzonej Matki narodów, i wykonał wyrok co do joty.

Wszystko co było w ich ludzkiej mocy — zrobili.

Za ich poduszczeniem zwaśnieni bracia, zwani starszymi w narodzie pierwsi podnieśli bunt przeciw Królowej-Matce.

Okropny był widok rozbawionej starzyszy grożącej pięściami Majestatowi Polski...

Pełna bezbrzeżnej miłości Królowa-Matka wyciągała swe ręce ku buntującej się działwie i głosem łagodnym, zawsze czułym, bo macierzyńskim — wołała: „Źle wam będzie, gdy mnie utracicie — zginięcie z piętnem hańby na czołe a dzieci wasze przeklinąć będą was jako wyrodków... Upamiętajcie się! upamiętajcie!...

Nie pomogły zaklęcia nieszczęśliwej matki, bunt szerzył się coraz bardziej. Niesforne dzieci, których najtroskliwszą zawsze otaczała opieką — wypowiadali jej posłuszeństwo i wraz z wrogami knuli spisek na jej życie...

A wrogowie coraz bardziej podsycałi zawziętość wyrodných dzieci — rozdawając coraz więcej między nich złota.

— Trzymajcie z nami a będzie wam lepiej, zawierzcie nam a będziecie panami ziemi, którą dotychczas Matka wasza niepodzielnie włada — gdyż powiedziano jest w księdze przeznaczenia, że gdy Matce co rychło nie wytraciecie z rąk berta, tedy nadejdzie dzień zrównania stanów — straszny dla was dzień, w którym chłop stanie się równy szlachcicowi, a wtedy pożegnacie waszą złotą wolność na wieki!

I zawrąta po tych słowach kusicieli wrogów — krwawa wojna bratobójcza na wszystkich ziemiach polskich od morza do morza...

Stosownie do wydanego przez wrogów wyroku — wojska ich wkroczyły do ziem polskich...

Królowa-Matka wezwała lud do obrony ziemi rodzinnej od najezdów...

Garstka starszej a wiernej braci stanęła wraz z ludem przy Matce.

Bój z wrogiem rozpoczął się na śmierć i życie... Wśród strasznych, tytanicznych wysiłków — zastępy wiernych bojowników uległy wreszcie przemocy.

Wrogowie podzielili między siebie wszystkie ziemie Królowej-Matki: — przerażonych zdrajców odprawili z niemem i ogłosili światu tryumf nad zwyciężoną Polską!

A jednak Polska nie była zwyciężoną!... I chociaż wróg okryty palit wie i miasta, lud je napowrót budował — i chociaż burzył świątynie Pańskie — lud w chatach się modlił... A gdy głoszącym nieśmiertelność Polski, wróg wyrwał języki, a zapatrzonym w

cudowną twarz Królowej-Matki — wytupał oczy, to jednak ślepy i niemy rodził widomego i mówiącego a ci znowu głosili wiare ojców swoich i patrzyli w przejasną twarz Królowej-Matki, czerpiąc z niej otuchę na przyszłość.

I chociaż setki tysięcy wiernych jej synów ginęło na wygnaniu i w łodach sybirskich, w katorżnych robotach i w niewoli niemieckiej — to jednak nie znieśli Królowej-Matki do uchylenia dumnego czoła przed orgią przemocy.

I zadrzał wróg przed Majestatem zdrazonej a niezwycięzonej Polski!

Wyczerpawszy ocean łez i krwi niewinnego narodu, przekonał się wróg zaciekle, że nie zdoła ujarzmić a tem mniej zwyciężyć nieśmiertelnej idei, której na imię: Polska.

Królowa-Matka w pełnym blasku swej pierwotnej chwały żyje między ludem. Tron jej z pereł i brylantów zabrał wróg — ale nie zdołał zdebrać z czoła boskiej aureoli, a jasność bijąca od jej Majestatu zawsze raz i wrogów ilekroć usiłują zbliżyć się do niej, by ją pochwylić i ujarzmić.

Dla wrogów jest ona zawsze jakby ową jasnością z niebios, która ongi razita Szawła gdy pędził do Damasku.

Królowa-Matka żyje między ludem... O każdej porze Unia i noce czuwa nad nim — krzepi na duchu tych co jęczą we więzieniach za niepopełnione winy, co w znojnę pracy przy pługu lud warsztatce pędzą niewolniczy swój żywot i zjawia się uśleskionym oczom proletaryusza ślęczącego nad księgą narzuconych narodowi praw i obowiązków i zjawia się oczom żyjącego wśród obcych wygnania...

Niemą zakątku na świecie gdzieby było jedno choćby serce polskie a Królowej-Matki tam nie było. Zjawia się zawsze w porę z pocieszeniem na ustach i w bezgranicznej dla dzieci swych miłości, obdarza wszystkich talizmanem przyszłego szczęścia...

— Koniec legendy.

.....Słuchajcie! Oto co mówi

Królowa-Matka do wiernych swych dzieci: Jeden jest Bóg — a to Wiara

[wasza]

Jedna jest Polska — a to Ojczy-

[zna wasza]

Jeden jest cel — a to Niepodle-

[głość wasza!]

I tkwi w słowach tych — ów legendowy talizman szczęścia.

Przez usta \* proroków \* ogłosiła Polska światu przyszłe swe zbawienie. Odrodzona w duchu enót chrześcijańskich, stanęła jako łącznik między przeszłością a przyszłością, a jako widomy znak tej łączności — z wieszczką lepszego jutra wystąpiła między lud swój — najlepszego z synów swoich i najpotężniejszego z piekiew swego przeznaczenia — Adama Mickiewicza. — On wyśpiewał nam ową uroczą legendę o talizmanie szczęścia i prostał drogi nasze ku zbawieniu...

Choć nieśmiertelnemu Synowi — nieśmiertelnej Matki-Polski!

J. Rychter.





## OSTATNIE TELEGRAMY.

**Nowy Sącz.** Od chwili sądów doraznych spokój w całym powiecie — w jednej tylko miejscowości kilkunastotysięczny tłum opryszków polamał żydom cztery nogi u lawki — wobec czego *Czas* żąda jeszcze energiczniejszych środków. *Stowo polskie* przysłało tu swojego sprawozdawcę, tego samego, który donosił z Krakowa o obchodzie Mickiewiczowskim, aby mógł mieć oryginalne a prawdopodobne wiadomości.

**Wiedeń.** Posel Byk asekurował się od wypadku.

**Madryt.** Po klesce pod Saint-Jago, admirał Cervera, dostawszy się w ręce nieprzyjaciół, targnął się na własne życie. Obecny udało się wyrwać z rąk zrozpaczonego flaszki, której jednak wypił połowę zawartości. Po zbadaniu okazało się, że był to olej rycynowy. Życiu więźnia na razie nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Bombardowanie trwa dalej.

**Port Said.** Flota admirała Camary, która przed kilku miesiącami wypłynęła z Kadyksu, pospiesznym marszem dotarła do Aleksandryi i jest nadzieja, że jeszcze w bieżącym stuleciu znajdzie się obok Filipin.

**Lwów.** *Stowo polskie* donosi, że Menelek z swoją armią wyruszył na Kubę na odsiecz Hiszpanom obleżonym. Z powodu braku okrętów, wojsko udaje się wpław przez Ocean, w tem celu zakupiono mnóstwo pęcherzy, z których po dwa przywiąże się każdemu żołnierzowi pod ramiona, aby nie utonął. Korespondent *Stowa polskiego* wyjeżdża z wojskiem.

**Wiedeń.** Na jubileuszową wystawę w dziale drobiu nadesłała redakcja *Stowa polskiego* za Lwów wspaniałe okazy kaczek, chowanych w własnym zarządzie. Kaczki te wystawione są *hors-concours*.

**Nowy Sącz.** Deputacja żydów z powiatu tutejszego i limanowskiego wyjeżdża do Krakowa, aby redakcyi *Czasu* złożyć podziękowanie za dzielną opiekę, oraz za łaskawe doradzanie dochodzenia — swych szkód w drodze cywilnej. Redaktor Chyliński zamianowany honorowym obywatel-em Sadogóry, Koźmian i Tomkowicz radcami honorowymi rabina w Sieniawie.

**Paryż.** W związku przyczynowym z ruchami antyżydowskimi w Galicji ożyła także w Paryżu sprawa Dreyfusa, wobec czego parysey żydzi domagają się zaprowadzenia stanu wyjątkowego.

**Cholerzyn.** Przy wierceniu studni wodociągowych natrafiono na źródła rafinowanej czystej już nafty. Przybyła na miejsce komisya wodociągowa postanowiła obok rur z wodą, rozprowadzić po Krakowie i rury z naftą, wobec czego gaz stanie się zbytecznym.

**Lwów.** Z wyścigów — oryginalna wiadomość — *vide Czas* z dnia 29 czerwca 1898 w rubryce „Z wyścigów lwowskich“. Hrabia Baworowski zleciał z „Pani“, wypadek ten nie pociągnął żadnych złych następstw.

**Csacsa.** Ks. Stojalowski, wypędzony z Węgier, wyjeżdża do Warszawy w celu omówienia stosunków galicyjskich z generałem Brokiem. — Wiadomość o nominacji księdza posła biskupem jednej z diecezji w Królestwie, jak dotąd się nie potwierdza.

**Kołomyja.** Wyrok w sprawie katastrofy kolejowej już zapadł. Lokomotywa skazana została na 10 lat ciężkiego więzienia z postem co 14 dni i ciemnicą w rocznicę — wagony osobowe każdy po dwa lata z postem co 14 dni, również wagony towarowe uniewinniono. Most zawalony złożono tymczasowo w depozycie sądowym.

## Komarow'owskie obieckanki.

(W Pradze 20. maja 1893 r.).

Moskiewski generał —

Posunął do Pragi —

Na zjazd wszechświatowski

Puścić wodze blagi..

Niedźwiedz w owczej skórce,

Ukrywszy pazury —

Tak gwarzył — do „braci“

Sypiące — złote góry:

„Ludy świętej Rosyi —

Wszeczoara — batiuszki —

„Równa“ żywią miłość —

Dla Rosyi Matuszki..

„Gdy Niemce nawały

Z „naszycn“ pół wymieciem:

Złagodźm różnice.

Co dziela nas dzieci!“...

Na tak „wniosło“ słowa.

Przyznacie to sami —

Odrzekać coś warto.

Choćby przed wrogami!

Tak ładnie tak składnie

O „bratniej“ miłości:

Nie dumał — Murawiew —

Wieszatel — z litosci...

Jakaż zmiana cudna.

Gdzież moskiewska wiara?

Czyżby marzyć wolno:

O Rosyi — bez Cara?

Nie się nie zmieniło —

Czy kiedy się zmieni:

Dziś Komarow — bredzi —

Car ma knut — w kieszeni...

I gdy wszechświatnie

Przylepną do miodu

Komarowskie gęby —

Car pokaże — zęby!

Otóż ja ci radzę —

Panie Komarowie:

Wprzód złagodź różnice,

Gdyś — z Carem — po słowie;

Bo „w równa“ tę miłość

Nigdy nie uwierzę:

Jeżeli kradnąc — który —

Mówi — że nie bierze!

Pan — Polanin.

## KRAKOWIAKI.

I.

Galicyjskie panny to szeroko słyną.

Ze się cztery szczytą jedną spodniczyną.

A jedne buciki sześć panienek nosi.

Jeszcze o nie siódma do ślubu się prosi.

II.

Galicyjski szlachcic puste ma kieszenie,

Sam swoją chudobę na pastwisko żenia.

Jada nie kraszono, okrywa się worem.

Jak wyruszy z kraju — żyje wielkim dworem.

Niemcy marnotrawcę tytułują „grafem“.

A on rad, że tytuł zdobył dziwnym trafem.

III.

Galicyjskie żydki to się z tego chlubią.

Ze wszystkich szlachciców za rok — dwa

[wygubią.

A co się zostanie, pójdzie do Monaco.

Żeby się odgrywać i żyć jako tako.

## Czy to ładnie?

Kiedy człowiek w życia drodze

W przepaść błędów jakich wpadnie,

I popuści sobie wodze,

Czy to ładnie?

Gdy urzędnik w dobrej porze

Chlebobdawców swych okradnie.

I ucieknie gdzieś za morze,

Czy to ładnie?

Kiedy kapłan rzuci mury,

Agitacją lud owładnie,

I wyrabia awantury.

Czy to ładnie?

Gdy dziennikarz słów żółstotem.

Obsługuje się paradnie

Temu, który brzęknie złotem.

Czy to ładnie?

Gdy pan w grę totalizatora.

Pół majątku swego kładnie,

Choć ojczyzna jego chora.

Czy to ładnie?

Niech się każdy zastanowi,

Co w tym wierszu leży na duie.

A gdy sens i myśl mają złowi,

To już ładnie!

Hazel.

— Mój drogi, pożycz mi 10 złr.

— No — to wolę ci darować guldenu —

oba na tem skorzystamy.

# Tylko 10 ct.

Pędzle, gąbki etc. zawsze desinfekcyonowane parą. — Perfumery i kosmetyki po cenach przystępnych.

kosztuje dobre **ogolenie** ROMANA przy ulicy Szewskiej L. 21. Niemniej tak w zakładzie fryzjerskim w miejscu jak i po domach zakład wykonuje po nader niskich cenach żurnalowe czesanie, fryzowanie i w ogóle koafiuery głowy. Wprzód złagodź różnice, Gdyś — z Carem — po słowie;



## S E N.

Raz, gdy oczy swe zawarłem  
 Odużony biesiad krzykiem,  
 Śniło mi się, że zostałem  
 Magistrackim dostojnikiem.

Cześć, szacunek! naród cały,  
 Klaniał mi się czem kto może —  
 Byłem wóznym przydywanym —  
 Pamiętacie o honorze!

Radeów szereg bił mi czołem  
 Wiedząc dobrze co się święci,  
 Boć się wozni — nie zmieniają  
 Jak na przykład prezydenci!

Ci, sześć latek rządzą jeno —  
 Wozny, jak nam statut wieści  
 Robi służbę magistracką  
 Setnych przecież lat czterdzieści.

Prezydentem rządzi rada,  
 Coś sześćdziesiąt mężów przecie.  
 Ja zaś słucham prezydenta  
 I nikogo zresztą w świecie.

Chyba jeśli kto jest grzeczny  
 I wyrzuci coś tam czasem,  
 To mu klamię się niekiedy  
 I otwieram drzwi z hałasem.

Zato strony z interesem  
 Długo muszą czekać z boku  
 Nim ich wezwę przed oblicze,  
 Wobec innych zajęć tłoku —

Kto chce predko się załatwić  
 A nie wsunąć choć korony.  
 Tego mogę w lot odprawić —  
 „Pan prezydent zatrudniony“.

Magistracy urzędnicy  
 Respekt także dla mnie czują,  
 Bo biedacy mej protekcy  
 Nie raz przecie potrzebują.

Zresztą przyznam wam się szczerze  
 Nie wychodzą też źle na tem,  
 Bo ja ujęję za prezydentem  
 Na to mówiąc jak brat z bratem!

Żadna sprawa się bezemnie  
 Nie obejdzie, ani słowa.  
 Bo mnie cenią przelozeni,  
 Wiedząc, jaka u mnie głowa.

Fraszka jakies koperniki,  
 Don Kiszoty et caetera —  
 Chociaż onych wychwalają,  
 A mną naród poniewiera.


Leez niech będzie statut nowy,  
 Mówię w własnym interesie —  
 To znów ani nie ma mowy,  
 Wozny się na szczebel wznieśli!

Drobne sprawy sam załatwiam,  
 Bo nawiasem nie zawadzi,  
 Boć i dzisiaj mnie jednego  
 Prezydent się ciągle radzi.

Moją radość każdy ceni.  
 Czasem da i co w zapłacie —  
 Wiedź dziś warto choćby we śnie  
 Zostać wóznym w magistracie!

Q. b n.

FORTEPIANY Z MECHANIKĄ ANGIELSKĄ  
 NAJZNAKOMITSZEJ W AUSTRII FABRYKI  
 MIGNONY Z MECHANIKĄ ANGIELSKĄ NAJZNAKOMITSZEJ W AUSTRII FABRYKI  
 SPRZEDAJE PO TYSIĄC KORON WAŁ. A. GABRYELSKA KRZYSZTOFORY KRAKÓW.



SPRZEDAJE PO TYSIĄC KORON WAŁ. A. GABRYELSKA KRZYSZTOFORY KRAKÓW.

## Ugodowcom.

Co za radość, co za krzyki,  
 Toż dla Polski w tem pociecha,  
 Krzyczą ile sił Stańczyki  
 Bo Komarów się usmiecha!  
 Ugodowce podskakują  
 Bo dowodził on słowami  
 Ze Moskałe się jednają  
 Z swymi braćmi Polakami.  
 Zapomnieli już urazy  
 Krzywd, któreśmy im zrzadzili.  
 I tak chetnie by do serca  
 Całą Polskę przytulili.  
 Byle tylko wszyscy razem:  
 I gdy Rosya jest na czele  
 Bowiem wtedy jedna dusza  
 W jednym silnem będzie ciecie!

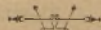
Co za radość, co za szczęście  
 Krzyczą nasze ugodowce.  
 Pan Szczepański, pan Masłowski  
 Pater Stojal i ludowce...  
 Rosya taka nam przychylna  
 I tak wdzięczne ma zadanie...  
 Jak to pięknie pan Komarów  
 Rozpowiadał przy szampanie.  
 Ale sek, a w sęku dziura,  
 Bo też rzekłszy między nami  
 Ci Moskałe są z krwi kości  
 Jeno tylko Mongołami.  
 A słowiańskiej krwi w ich żyłach  
 Porównanie chyba zrobię  
 Tyle kraży — co polskości  
 Ma żyd w sobie.

A że czują, że przemocą  
 Jakoś wiele się nie wskóra,  
 Bo Polacy śmiały naród  
 Niedźwiedziego się pazura  
 Więc nie zleką, nuż w przysudy  
 I umizgi sądząc śmieje  
 Ze osiągną, tem dokładniej  
 Wymarzone dawne cele!

I kto wierzy, że Moskałe  
 Zbliżają się doń z miłością,  
 Ten jest głupi albo ślepy  
 I zawiedzie się z pewnością:  
 Oni tylko w różny sposób  
 Chcą raz dopiąć swego celu  
 By zabłysnął „russkij ariol“  
 Tak z Hradeczynu, jak Wawelu...  
 Czy to jednak się powiedzie,  
 Przyszłość sama wskazać może  
 Czego jednak, kornie prosim  
 Nie daj dożyć nam o Boże!

Moskal w Azję niech powraca  
 Skąd pochodzi, a Słowianie  
 Sami dadzą sobie rady  
 I wywalczą panowanie...  
 Szwab niecnota próżno wareszy  
 Próżno dusi się z wściekłości.  
 Nadszedł czas, że znów Słowianie  
 Mogą marzyć o wolności!  
 A on widząc swą bezsilność,  
 Jak mu robak wnętrze toczy.  
 Więc ujął ile siły —  
 By zamylidli światu oczy!

I znów na nim się przysłowie  
 To na koniec użyć nada,  
 Ze kto innym dolki kopie  
 Sam w nie tylko zwykłe wpada!



Znaczenie łamigłówki umieszczonej w  
 Nrze 13-tym.

## A R Y S T O K R A T A.

Trafne rozwiązanie nadesłali:  
 Panie: Helena, Matylda Stefania Socz-  
 kówny i Walerya Giernek z Krakowa.  
 Panowie: Wincenty M., Stan. Ropski,  
 Lesław Gajewski, Franciszek G., W. W.,  
 Leon Gąsiorowski wszyscy z Krakowa.



# Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

za czas od 1-go Kwietnia 1897 r. do 31-go Marca 1898 r.

Przychód.

		Dział ogniowy i gradowy				Przypada na dział			
		ogniowy		gradowy		ogniowy		gradowy	
		Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.
	W dziale ogniowym wystawiono 375.953 ważnych polic. którymi ubezpieczono wartość . . . . .								
	które ubezpieczono wartość . . . . .								
	W dziale gradowym wystawiono 3.950 ważnych polic. którymi ubezpieczono wartość . . . . .								
I.	<b>Fundusz przeniesione z r. 1896/7</b> (z wyjątkiem fund. rezerw.):								
	1. Rezerwa zaliczki działu ogniowego mniej kontrasekuracya	963.328	43						
	2. Fundusz asekuracyjny działu ogniowego	62.773	66						
	3. " rezerw. działu ogniowego stan z 1 kwietnia 1897	2.703.971	10						
	" " " gradowego " " " "	861.165	28						
	" " " ogniowego przyrost " roku bież.	62.413	66						
	" " " gradowego " " " "	54.396	37	4.708.048	50	3.792.486	85	915.561	65
II.	<b>Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z r. 1896/7</b>								
	mniej kontrasekuracya . . . . .	134.600	98	134.600	98	134.600	98		
III	<b>Zaliczka zebrana:</b>								
	1. W dziale ogniowym . . . . .	3.662.849	48						
	mniej kontrasekuracya . . . . .	1.140.082	46	2.522.767	02	2.522.767	02		
	2. W dziale gradowym . . . . .	348.539	42						
	mniej kontrasekuracya . . . . .	139.415	83	209.123	59			209.123	59
IV.	<b>Dochód z lokacyi kapitału:</b> . . . . .			130.730	54	124.461	43	6.269	11
V.	<b>Inne dochody:</b> . . . . .			79.764	53	71.712	93	8.051	60
				7.785.035	16	6.646.029	21	1.139.005	95

i gradowego z dniem 31 Marca 1898 r.

Stan bierny.

		Dział ogniowy i gradowy				Przypada na dział			
		ogniowy		gradowy		ogniowy		gradowy	
		Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.
I.	<b>Emitowany kapitał akcyjny</b> . . . . .								
II	<b>Fundusz rezerwowy:</b>								
	a) w dziale ogniowym . . . . .	2.766.384	76						
	b) " gradowym . . . . .	915.561	65	3.681.946	41	2.766.384	76	915.561	65
III.	<b>Fundusz na różnicę kursów w dziale ogniowym</b> . . . . .			46.198	68	46.198	68		
IV.	<b>Rezerwa zaliczki</b> } po potrąceniu			982.119	17	982.119	17		
V.	<b>Fundusz na szkody nieuregulowane</b> } kontrasekuracyi			209.257	83	209.257	83		
VI.	<b>Fundusz emerytalny</b> . . . . .			563.828	18	563.828	18		
VII.	<b>Fundusze:</b>								
	a) Fundusz zapomogowy dla wdów po urzędnikach . . .	40.260	97						
	b) " kaucey agentów . . . . .	191.934	44						
	c) " Pawła Przedpeńskiego . . . . .	10.992	80						
	d) " Białego Krzyża . . . . .	17.234	44						
	e) " dla straży ogniowych . . . . .	5.559	78						
	f) " dyspozycyjny Rady Nadzorczej . . . . .	1.350	—						
	g) " na niepodniesione zwroty lat dawnych . . . . .	138.026	56						
	h) " na zwroty . . . . .	66.605	52	471.964	51	471.964	51		
VIII.	<b>Towarzystwa kontrasekuracyjne</b> . . . . .								
IX.	<b>Różni wierzyciele</b> . . . . .			140.911	01	21.067	08	119.843	93
X.	<b>Czysta pozostałość przeznaczona na:</b>			690.938	68	659.420	70	30.617	98
	1. Fundusz na remuneracye . . . . .	29.087	63						
	2. 20% zwrotu dla Członków działu ogniowego . . . . .	588.757	24						
	3. Dotację funduszu zapomogowego dla wdów . . . . .	4.938	33						
	4. Pokrycie niedoboru działu gradowego . . . . .	30.617	98						
	5. Przeniesienie na rok następny w dziale ogniowym . . . . .	36.637	50						
				6.786.264	47	5.720.240	91	1.066.023	56

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Breuer Jan.

Komornicki Stanisław.

Garapich Michał.

Hr. Dzieduszycki Klemens.

Hr. Potocki Andrzej.

Gniewosz Włodzimierz.



# Zamknięcie rachunkowe Towarz. Wzaj.

Rozchód.

## Rachunek zysków i strat

		Złr.	ct.
I.	Wyплаты płatnych zabezpieczeń i rent . . . . .	649.289	40
II.	Wyплаты za wykupione police . . . . .	84.969	13
III.	Dywidenda ubezpieczonym wypłacona . . . . .	36.788	99
IV.	Wydatki zarządu . . . . .	232.074	51
V.	Odpisy i inne wydatki . . . . .	219.742	95
VI.	Rezerwa na bieżące wypłaty szkód . . . . .	59.553	45
VII.	Stan funduszków z końcem roku rachunkowego . . . . .	8,990.109	43
VIII.	Zysk . . . . .	35.319	33
		10,307.847	19

Stan czynny.

## Bilans działu

		Złr.	ct.
1.	Zapasy kasowy . . . . .	141.342	13
2.	Rozporządzalne należności w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności . . . . .	331.003	93
3.	Nieruchomości . . . . .	850.000	—
4.	Papiery wartościowe według kursu z dnia $31/12$ 1897 . . . . .	2,385.766	25
5.	Pożyczki hipoteczne, na police, stowarzyszeniom i kaucyjne . . . . .	4,992.717	33
6.	Zaległości w agenturach, filiach i u Tow. kontrasekuracyjnych . . . . .	174.851	87
7.	Różni dłużnicy . . . . .	192.622	87
8.	Efektu kaucyjne . . . . .	14.280	—
9.	Udział Tow. »Przezorność« w Warszawie . . . . .	125.125	—
		9,207.709	38

W Krakowie, dnia 1 stycznia 1898 r.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Wiktor Gablenz.

# Ubezpieczeń w Krakowie za rok 1897.

## działu ubezpieczeń na życie.

Przychód.

		Złr.	ct.
I.	Przeniesienie funduszków z roku poprzedniego . . . . .	8,675.357	27
II.	Rezerwa na wypłatę nieuregulowanych szkód z roku poprzedniego . . . . .	80.671	77
III.	Zebrałe premie . . . . .	1,131.768	09
IV.	Przychód z lokacji kapitałów . . . . .	406.848	84
V.	Inne przychody . . . . .	13.201	22
		10,307.847	19

## Podział zysku:

1. Na dywidendę członkom . . . . . Złr. 25.474.74
2. Do funduszków rezerwowych . . . . . » 9.844.59 Złr. 35.319.33

## ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		Złr.	ct.
1.	Rezerwy zysków, kapitałów . . . . .	557.900	11
2.	Fundusz na różnicę kursu . . . . .	107.904	55
3.	Rezerwy i przeniesienia premii . . . . .	8,310.975	73
4.	Rezerwa na nieuregulowane szkody . . . . .	59.553	45
5.	Fundusz na dywidendę dla ubezpieczonych . . . . .	13.329	04
6.	Różni kredytorowie . . . . .	122.727	17
7.	Zysk . . . . .	35.319	33
		9,207.709	38

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Tadeusz Cieński.

Adolf Dobrzyński.

Wojciech Wasilewski.

Bolesław Wierchleyski.

Antoni hr. Wodzicki.



**Magazyn Towarów Bławatnych**

pod firmą

**Stanisław Barko**

w Krakowie, ul. Szewska Nr. 1 (dom Wgo Feuzla),

utrzymuje na składzie i poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach **Nowości w materjach wełnianych, satnach lewantynach, zefirach oraz batystach na suknie damskie.**

*Sukna, kamgarny, szewioty na ubrania męskie.*

Płótna, szytynki, bieleńce, drelichy, ręczniki, chustki, dywany franki chodniki, podłogowce, dywaniki, skarpetki itd. itd.

Staraniem mojem będzie, aby doborowym towarem i możliwie niskimi cenami pozyskać zaufanie P. T. Publiczności. Na żądanie wysyłam próbki

**Stanisław Barko.**

**Handlowa Spółka rybacka**

**„Union“**

**w Krakowie, ulica Rybaki pod Zamkiem,**  
obok Towarzystwa wioślarskiego,

Gany targowa: **KARPIE** przednie 1 kg. od 68—80 ct. **KARASIE** 1 kg. od 80 ct. **LINY** 1 kgr. od 80 ct. **SZCZUPAKI** 1 kg. od 1:10—1:30 zł.

**Bielawski i Irla**

mają zaszczyt donieść niniejszem P. T. Publiczności — iż otworzyli

**przy ul. Karmelickiej pod l. 8  
w Krakowie**

**RESTAURACYE**

wraz z pokojami do śniadań i zimnem przekąskami. Kuchnia domowa zdrowa i smaczna wydaje objady i kolacje po cenach przystępnych a la carte lub w abonamencie.

Zarazem polecają swą własną destylarnię zdrowotnych likierów, rosolisów, rumu, oraz nalewek owocowych każdego gatunku.

**Usługa szybka i uprzejma.**



**WARSZAWSKI  
MAGAZYN OBUWIA**

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 38.

Wyraabia obuwie męskie, damskie i dziecięce przeważnie ze skór warszawskich słynnych z dobroci i trwałości.

Utrzymuje w magazynie obuwie gotowe, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, które uskutecznia szybko i punktualnie, po cenach możliwie niskich.

Polecając się względem Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem

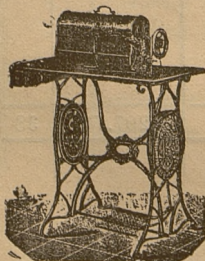
**Ignacy Goryczko z Warszawy.**

Magazyn jako chrześcijański w niedzielę zamknięty.

**RESTAURACYA  
HOTELU SASKIEGO**

Jako patentowany Kuchmistrz, były szef pierwszorzędnych warszawskich i zagranicznych, prowadzę kuchnię **polsko-francuską** pod osobistym nadzorem. Dania smaczne, zdrowe. **Przyjmuje** zamówienia na wesela, zebrania towarzyskie w salach **Hotelu Saskiego** bez żadnej dopłaty za użycie sali. **Gony** zawiste od jakości i dania potraw, zaczynając od 2 złr. od osoby za obiad z trzech dań. **Przyjmuje** również zamówienia na miasto i prowincję z całą zastawą stołu i serwisów.

**Adolf Morawiecki.**



**Wystawa jubileuszowa w Wiedniu 1898.  
Pawilon Singera w rotundzie.**

Niniejszem pozwalamy sobie uprzejmie zaprosić P. T. Publiczność do zwiedzenia naszej wystawy w rotundzie. — Obecnie ona wybór najnowszych konstrukcji naszych maszyn do szycia do użytku domowego oraz dla najrozsądniejszych społecznych robót, wchodzących w zakres przemysłu — Wszelkie maszyny są zastosowane do odpowiedniego użytku praktycznego.

Bogaty zbiór kunsztownych haftów, aplikacji i robót ażurowych, uwidacznia naszą nową i ogólnie uznaną, przyjętą technikę haftowania.

**Singera maszyny do szycia** są wzorowe pod względem konstrukcji i wykonania.  
**Singera maszyny do szycia** są niezbędne w gospodarstwie i w przemyśle.  
**Singera maszyny do szycia** są najbardziej używane we wszystkich fabrykach.  
**Singera maszyny do szycia** są niedoścignione w działalności i nierównane w trwałości.  
**Singera maszyny do szycia** nadają się najlepiej do kunsztownego haftu.

—  
■ Bezpłatne kursa nauki szycia i kunsztownego haftu. ■  
—

Maszyny do szycia Singera kompanii, które otrzymała można li tylko w naszych własnych składach, dostarczamy w więcej niż 400 specjalnych rodzajach dla wszelkich gałęzi fabrykacyi.

**Singera kompania Tow. akc. (dawniej firma G. NEIDLINGER)**

Szpitalna 40. — Kraków — Szpitalna 40.

Krakowska 4/5 — Tarnów — Krakowska 4/5

Jagiellońska — Nowy Sącz — Jagiellońska.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Emil Borkowski.**

Druk W. Korneckiego w Krakowie.



# SWOSZOWICE

## pod Krakowem Zdrowisko wód siarczanych

przez największe powagi lekarskie zalecany, 7 kilometrów od Krakowa oddalone stacją kolej państwową z najwygodniejszą komunikacją: 5 razy dziennie koleją i 4 razy omnibusem zakładowym.

Mieszkania z komfortem urządzone po cenach przystępnych, wygody i uprzyjemnienia, wybrana restauracja.

Kąpiele siarczane, mułowe z najlepszym skutkiem stosowane i zalecane w gęści stawowym i mięśniowym, w obrażeniach skóry i nerwach. Zdroje swoszowickie co do siły i skuteczności dorównują źródłom zagranicznym. Lekarz zakładowy wykonuje mieszanie i elektryzowanie według najnowszych prawideł sztuki lekarskiej.

### !Kto!

chce oszczędzić 150 zkr. rocznie

na ubraniach męskich i dziecinnych,

niech przyjdzie do magazynu

**MÜNZERA** Rynek główny, 1. 10,  
1-sze piętro,

gdzie sprzedaje po cenach nadzwyczaj niskich ubrania marynarkowe od zkr. 8, 10, 22 i wyżej; żakietowe od zkr. 13, 15 i wyżej; anglosowe od zkr. 18, 20, 21 i wyżej; zarzutki od zkr. 8, 10, 12 i wyżej. Paletoty od 10 zkr. Ubrania zimowe od 8 zkr.

Proszę przekonać się i odwiedzić zakład mój.

Z szacunkiem **Saló Münzer.**

Pokoje, Gabinety do śniadań.

## HANDEL KOLONIALNY JANA JANIGI

istniejący od r. 1860 w Krakowie Linia A—B Nr. 41

poleca

NAJPRZEDNIEJSZE TOWARY I DELIKATESY.

Skład Wln założony w r. 1860, wina węgierskie, rośkie, francuskie, hiszpańskie, stare koniaki francuskie.

Pokoje do śniadań. Kuchnia zdrowa. Obsługa szybka.

**Stanisław Janiga.**

Piwo Pilzneńskie.

## Znaczna oszczędność domowa.

Począwszy od 5 kilogram, zamówienia **ZIELONEJ KAWY** za poręczeniem dobrego gatunku i sumiennej obsługi: posyła pierwszy chrześcijański Skład kolonialny

**Jana Kubrychta w Pradze na Małej Stronie**

poleca zwłaszcza te wyborne gatunki kawy:

Kampinas grubo ziarnistej . . . . . 5 Kgr. Zkr. 6'—  
Jawa Kampinas prawdziwej . . . . . " 7'—  
Guatemala piękny zapach . . . . . " 8'—  
Ceylon I ma . . . . . " 9'—

Zamówienia 5 kgr. posyła się franco za pobraniem pocztowem na każdą stację pocztową. — Cenniki na żądanie darmo i franco.

## Cennik spółki wyrobu patent. proszku roślinnego

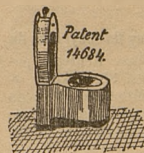
### „HUMUS“

Patent Nr. 14590.

„Humus“ Nr. I. odwaniający do pokojowych puderklozetów, pisoirow, spluwaczk i t. p. . . . . 8 —  
„Humus“ Nr. II. . . . . 3 —  
„Humus“ Nr. III. używany jako podsyпка pod piadogi i na fundamenta w celu tepienia grzyba i wilgoci . . . . . 3 —  
„Humus“ Nr. IV. do użycia wyzyskania gnojówki stajennej . . . . . 2 —

Na żądanie wysyła się z każdego gatunku na próbę woreczki a 5 kg.

Automatyczne patentowane klozety.



Patent 14684  
Klozet automatyczny

pokojowy lakierowany (szpitalny) . . . . . 8 —  
" " z drzewa olsz. . . . . 12 —  
" " ze spodem blaszanym . . . . . 16 —  
elegancki politurowany klepkowy z drzewa olszowego Fig. . . . . 25 —  
podwzory przenośny (Feldklozet) do rozkładania Fig. . . . . 150 —  
do miejsc ustępowych publicznych — oddziałami dla mężczyzn i kobiet także i pisoirom . . . . . 275 —  
Kompost uzyskany za pomocą patentowanego proszku „Humus“ sprzedajemy 10.000 kg. . . . . 75 —

Patentowany proszek „Humus“ Nr. 1. oraz patent. klozety gabino-towe sprzedaje się w Bazarach krajowych; w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i w Czerniowcach, zaś wszystkie gatunki proszków „Humus“ oraz patent. klozety automatyczne sprzedaje się w Krakowie w Kantorze „Humus“ ul. św. Gertrudy 1. 29. — we Lwowie we Filii firmy „Humus“ ul. Bernsteina 1. 5.

Przyjmuje się agentów za prowizją.

## CUKIERNIA

### ADAMA PIASECKIEGO

dawniej Gędzlerskiego

w Krakowie, ul. Długa L. 20,

poleca

Specjalne warszawskie: Ciasta deserowe, Herbatniki, Cukry, Owoc smażone, Konfitury, Kompoty, Chłodniki, Kromy.

Przyjmuje zamówienia na torty, piramidy w miejscu i na prowincji.

Praktyka za granicą i w pierwszorzędnym zakładach, daje gwarancję Sz. Publiczności uczynienia zażycie najwykwintniejszym wymogom cukiernicwa.

Ceny umiarkowane.

## MAGAZYN

### ubrań dziecinnych

Mamy wiosną — lato będzie, Wamy **Rodzice** w pierwszym rzędzie Pragną z szykiem ubrać dzieć, To zadanie bardzo łatwe. O, bo w moim **Magazynie**, Co z renomą z dawna słynie, Zakiecików dla Panienek, Pelerynek i sukienek, Bądź piaszyków różnorodnych Trwałych, tanio no i modnych.

Dla **chłopczyków** różnych latok — Ubrań wielki jest dostatek. Piaszeczki różne, zakieciaki, Marynarki, paltociki, Bluzki, czapki, kamizelki — Słowem, wybór jest tak wielki — Kto co żąda, to dostanie — A że ceny niskie, tanie, Elegancję wykończonę, Gwarantuję uniżenie.

!! WYBÓR WIELKI !!

### ARTUR APRILL,

Kraków — ulica Grodzka 1. 4, 1. piętro.

domowa i Kuchnia ELEONORY KONIECZKO w Krakowie, ulica Długa Nr. 13, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. Piwo butelkowe. Ceny umiarkowane.

specjalista fryzjer damski w Krakowie plac Maryacki 1. 1, uskutecznia koafuury żurnalowo w odpowiednio urządzonej gabinecie — bądź w domach prywatnych. Parfumerie, épingles.

# Wiskida Remi,



# Przewodnik krakowski.

## Wawel (Zamek królewski).

Założony w niepiętniętych czasach. Z obecných budowl najstarsza z XIII w. Część wschodnia zamku (od ul. Grodzkiej) z pałacem królewskim, basztą „Kurzą Stopą”, z mieszkaniami na I. p. królowej Jadwigi. Część gotycka z czasów Kazimierza W. — Baszta „Lubranla”, Kościół katedr. z 3 wieżami: Wikaryjską, zegarową i wieżę z dzwonem Zygmunta. Od strony Wisły dziedziniec kościelny. Dom wikariuszów przy katedrze i dom wielkorządców przy pałacu król. Szpital wojsk. Baszta „Sandomierska” i baszta „Tęczyński” i wejście do „Smoczej jamy”. Zwiedzać można codziennie za zezwoleniem komendanta zamku.

## Katedra na Wawelu.

Pod wezwaniem św. Wacława. Zbudowana pierwotnie przez Mieczysława I. według jednego, według innych przez Bolesława Chrobrego.

Grób św. Stanisława, Władysława Łokietka, Jadwigi Jagiellki, Kazimierza W. i Kaz. Jagiellończyka. Grób Mieczysława I. Wronnicza. Thorwaldsenowa pomnik pulk. W. Potockiego. Z 18 kapłanów najwspanialsza zygmuntońska.

Groby królewskie w podziemi: Zygmunta I., Zygmunta Augusta, Stefana Batory, Zygmunta III, Władysława IV., Michał Krzybaty, Jan III. Sobieski, August II., grób

Tad. Kościuszki, Poniatowskiego i w osobnej krypcie grób Mickiewicza (zwiedzać można za małą opłatą o godz. 10, w niedzielę o 11½ zgłaszając się do zakrystyi).

Skarbiec aparatów kościelnych, relikwii świętych, pamiątek po królach i wędzaczach, bezpłatnie.

## Kościół Panny Marji.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą, zaś skarbiec kościelny za zgłoszeniem się do zakrystyi. Wieża (wspinały widok) bezpłatnie.

## Kościół św. Anny fundacyi Jana III.

Grób św. Jana Kantego, pomnik Kopernika, Słowackiego, ołtarze braci Montich i Jerzego Kleutera, malarzy Jana III., buńczuki tatarskie i pamiątki po św. Janie Kantym.

## Kościół dominikański.

Grób św. Jacka, grób króla Leszka Czarnego, pomnik generała Skrzyneckiego, obrazy brata Wacława z Oświęcimia, Simlera i szkoły lombardzkiej.

## Kościół XX. Franciszkański.

Grób króla Bolesława Wstydliwego i siostry jego św. Salomei. Pomnik Piotra i Jana Kochanowskiego i W. Pola. W krużganku klasztorny portrety 25 biskupów krakowskich. Zwiedzać można codziennie.

## Kościół św. Piotra i Pawła.

Grób Skargi, pomnik hetmana Branicznego z wyobr. bitwy pod Chocimem, 2 obrazy Czechowicza i obraz z Hiszpanii.

## Kościół św. Floryana na Kleparzu.

Tryptyk gotycki św. Jana Chr. roboty (rzekomo) Wita Stwosza i 4 obrazy H. Kulmbacha.

## Kościół św. Marcina (ul. Grodzka).

Opuszczony około 1772 oddany przez senat w m. Krakowa gminie ewangelickiej. Tamże obraz przez H. Siemiradzkiego.

## Kościół św. Michała na Skatce.

Groby zasłużonych: Długosza, Pol, Siemienińskiego, Kraszewskiego, Lenartowicza, A. Asnyk. W wielkim ołtarzu obraz przez Konieczną, w dziedzińcu sadzawka z posągami św. Stanisława.

## Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferje, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I piętrze, otwarty w każdą niedzielę od godz. 9 do 1 w południe.

## Laboratorium pyrotechniczne.

Ognie sztuczne, z pierwszej ręki — Laboratorium J. M. Magdzińskiego Kraków ul. Łobzowska 43.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarami materiałnymi, korzennymi, smalcem, słoniną, olejów i tłuszczów, wyrobów szczerzkarskich, farby, pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 wyłączna sprzedaż benzyny, terpentyny, etery i t. p.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb, win węgierskich i zagranicznych, wódek, naty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

J. BAZES. Wielki skład angielskich, francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwarel, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107, po cenach fabrycznych.

POREFSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny I. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla

Gabinet Zoologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I piętrze, otwarty w każdą sobotę i niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

## SUKIENNICE.

Muzeum Narodowe (w Sukienicach) otwarte jest codziennie od godz. 11 do 3 po południu, z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 ct. w dzień zwykły, w niedzielę i święta po 10 ct. od osoby, zaś w każdą pierwszą niedzielę miesiąca bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz. Przyj. Sztuk. Pięknych (w Ryнку głównym w Sukienicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedzielę 15 centów.

## Akademja umiejętności.

(ulica Sławkowska) Biblioteka i zbiory. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadamskiego (codziennie od 11-1 bezpłatnie).

Muzeum XX. Czarłortyskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9 do 1 po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów od osoby. W niedzielę od godz. 10—12 bezpłatny.

domowego użytku. Przybory do krawiectwa. Materiały różnego rodzaju do robót szycielskich, drutowych, haftu itd. Wybór przybory i materij kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach.

## Zakłady optyczne, mechaniczne.

JÓZEF ŻAROW, Pracownia i skład wyrobów optycznych i elektro-mechanicznych przy ulicy św. Jana Nr. 22, parter w Krakowie. — Wykonuje się wszelkie roboty w zakresie optyki i elektro-mechaniki wchodzących, po cenach umiarkowanych. Instalacje światła elektrycznego, dzwonków telefonów, gromochromów i t. p. (z dwuletnią gwarancją).

## Dentyści.

J. DEUZYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 i. piętro. Od godziny wpół do 10 do 1-szej i od 2 do 5.

W. HREBENDA ulica Szpitalna Nr. 20. Doktorand med. Ordynuje codziennie od godz. 9 do 1 i od 2 do 5.

## Pracownia rękawicznicza.

BRACIA BILEWscy dawniej J. Czynciel syn, w Krakowie obok kościoła N. P. Maryi. Pracownia rękawiczek, bandaży i szwalnia bie-

## Skład artykułów dewocyjnych.

K. ZAJĄCZKOWSKI, artykuły dewocyjne, obrazy oraz książki do nabożeństwa, Kraków, Plac Maryacki I. 8.

## Institucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. 1. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowków (Hafe-Eposits).

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. Agencja zabezpieczeń od ognia i gradu. Ubezpieczenie na życie. Towarzystwo wzajemnego kredytu. Powyższe działy Towarzystwa mieszczą się w własnych gmachach w Krakowie, przy ulicy Basztowej I. 7, 8 i 9. Portierzy, co do lokalności, strony interesowane informują.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE REKODZIELNIKÓW i PRZEMYSŁOWCÓW w Krakowie, przy ulicy św. Krzyża I. 7, parter. Biuro otwarte od godz. 10 do 12 przed południem z wyjątkiem Niedzieli i świąt. Przyjmuje wkłady na rachunek bieżący na 5%, licząc od dnia złożenia do dnia odbioru. Istnieje rok 18-ty, w roku zeszłym miało obrotu 6,390.948 Złr. 13 ct.

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B I. 42, wchód od ul. św. Jana.

## Apteki.

E. HELLERA apteka pod złotym słońcem ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materiałów aptecznych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, cognatów, kosmetyków przyrządzonych chirurgicznych i gumowych, win leczniczych. Apteki chemiczne sprzedają całe i kompletne.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryj francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

## Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15.

## Magazyny i handele.

BAZAR LIPIŃSKIEGO, Kraków ul. Szewska I. 15. Najtańsze źródło towarów modnych męskich, galanterja, zabawki, sztuczne ognie, kwiaty. — Obuwie czeskie, bielizna, przybory szkolne, kalosze, listwy na jany, perfumeryj.

przeniesiona z Nr. 38 pod Nr. 16 ulica Floryńska I. piętro, przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju ubrania z domowych materiałów zagranicznych i krajowych własnych oraz dostarczanych. Poleca magazyn ubiorów gotowych. zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie. Ceny przystępne niskie.

**Jan Filipkiewicz.**

## Magazyn i Pracownia ubrań męskich

Magazyn i Pracownia ubrań męskich



liznył męskiej założona w r. 1850 oraz Magazyn galanteryjny i konfekcyj męskiej, przybory podróżne, płaszcze gumowe angielskie, szlaf-roki, kurtki do polowania, mydła i perfumerye itp. Czapki i kapelusze męskie filcowe. Kalosze rosyjskie.

#### Cukiernie.

**WINCENY KONDOLIEWICZ** cukiernia oraz fabryka czekolady w Krakowie, ul. Florjańska L. 33, Cognac prawdziwy francuski, likiery zagraniczne i własnego wyrobu.

#### Zakłady kamieniarskie.

**MARYA FISCHER**, Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski, Kraków ul. Rakowiecka 14. Roboty z kamienia, marmuru, granitu i syenitu. Groby rodzinne wykonuje podług własnych lub dostarczonych projektów. Zapas gotowych pomników. Ceny możliwe niskie.

**ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI** pod zarządem Józefa Kuleszy w Krakowie naprzeciw cementarza.

#### Magazyn obuwia.

**LEON GAŁEK** Magazyn obuwia ulica Florjańska 24. Obuwie sporządzone wzorowo podług najnowszych fasonów (patrz anons).

#### Skład węgla

**JULIUSZ PRZEWORSKI** główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16.

#### Jubiler.

**BOLESŁAW ARMATOWICZ**, Zakład jubilerski, magazyn wyro-

bów złotych i srebrnych, przyjmuje wszelkie zamówienia i zamiany. Kraków, Rynek gł. L. 17.

#### Skład fortepianów.

**I. RADZISZEWSKI i Spółka**, skład fortepianów i pianin z pierwszorzędnych fabryk, w Krakowie, Rynek gł. L. 29. Linia C—D.

#### Zakład blacharski.

**JULIAN STANKIEWICZ**, blacharz, Kraków ulica Szewska Nr. 23. Odmierzony medalem na Wystawie we Lwowie 1894 r. Pokrywa dachy, zakłada wodociągi i dzwonki elektryczne, gromochrony — wyrabia ciosoty pokojowe i nadkałanowe, wanny i wszelkie naczynia kuchenne oraz reperacje tychże.

#### Magazyn ubiorów męskich i damskich.

**FRANCISZEK HOŁUB**. Magazyn Sukien i konfekcji damskich w Krakowie ul. Florjańska l. 6, I. p. Przyjmuje i wykonuje gustownie krojem francuskim toalety wizytowe, spacerowe, wieczorkowe i ślubne (cała wyprawy znacznie taniej) z materji własnych jak i dostarczonych. Amazunki, Kostjumy damskie do polowania, Okrywy, Zakiety, Płaszczki, wierzchy do futer itp. wyłączenie krojem angielskim. Wykonanie staranne, punktualnie i tanio. Wszelkie przybrania zawsze na składzie.

**STANISŁAWA SADOWSKA**, magazyn ubiorów męskich, skład

sukna i kurtów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem tak i teraz **A. Sadowski**: Rynek linia A—B l. 46 w Krakowie.

**W. STACHOWICZ**, krawiec cywilny i wojskowy. Skład wszelkich przyborów ze złota, srebra, uniformowych, jakoteż dla c. k. Armii, dla kolejowych i państwowych urzędników, Kraków Rynek l. 30.

#### Zakłady studniarskie.

**WINC. PIWOWARSKI**, zakład studniarski, (istniejący od lat 30), w Krakowie, ulica Rakowiecka, podejmuje się budowy studzien wierzonych, kopanych i wodociągów, oraz kutej pomp żelaznych i wszelkich robot w zakresie studniarstwa wchodzących.

#### Handel norymberski.

**ANDRZEJ SCHULTZ** w Krakowie, Rynek Nr. 32. Handel towarów norymberskich i galanterijnych, (założony w roku 1774). Perfumerye, mydła, przybory toaletowe. Karty i przybory do gry. Wybór koralu prawdziwych i paciorków szklanych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny do szycia i haftu, przybory do robienia kwiatów, liście, papiery i bibułki, nożyce, noże, szczyrki i brzozy angielskie. Potrzeby do umundurowania dla pp. oficerów i urzędników. Obstalunki natychmiast załatwia.

#### Księgarnia.

**J. M. HIMMELBLAU** w Krakowie ulica Florjańska 5, poleca: 366

Obiółów, książ. kucharska, oby. 1 zlr. — „Powszechny sekretarz“ (wzory korespondencyj) cena 1 zlr. 20 ct. — „Ilustrowany Kucharz krakowski“, 2 zlr.

#### Hotele.

**HOTEL EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO** przy dworcu kolejowym, obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracja w miejscu z wyborną kuchnią.

#### Kamieniotłom i wapiennik.

**ADMINISTRACJA WAPIENNIKÓW i KAMIENIOŁOMÓW MIEJSKICH** w Podgórzu sprzedaje wapno skaliste oznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie. Wapno gazzone, Kamień budowlany, brukowy i szuter. Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, Zarząd wapiennika w Podgórzu, WP. H. Dattnr we Lwowie ul. Gródecka 3. Telefon Nr. 390.

#### Zakład fryzjerski.

**KAROL RYŻMANOWSKI** ul. Szewska l. 2, poleca salon dla Panów, osobny salonek dla Pań. Sztuczne wyroby z włosów. Perfumerya i przybory toaletowe. Zakład starannie i higienicznie prowadzony. — Ceny mierne.

#### Skład płótna.

**FRANCISZEK PARIZEK** ulica Szewska l. 22. Płótna białe i kolorowe, bielizna stołowa, damska, męska, dziecienna i Dr. Jaegera, sztryngi, chustki w różnych kolorach, perkalie, hafty itp.

## Obuwie

MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIENNE

z najlepszych angielskich, francuskich i krajowych materyatów

dokładne wykonanie, elegancki fason, umiarkowane ceny, wielki wybór

połącza

# LEON GAŁEK

w Krakowie ul. Floryańska 24,

pod „trzema dzwonami“.

SPECYALNOŚĆ:

OBUWIE dla pań na sposób angielski po męsku. TRZEWIKI „Lawn Tennis“. BUTY do wyścigów z angielskimi sztylpami. — BUTY wojskowe według najnowszego przepisu. BUTY nieprzemakalne do polowania.

Wielki wybór ostróg najnowszego systemu. — Prawidłą, lakier do bucików „Non pareil de Gulche“. — Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

## Nowo otworzony handel

przy ul. Długiej róg Słowiańskiej Nr. 34, poleca w doborowych gatunkach towary kolonialne, wina i piwa. Przy handlu kuchnia na sposób warszawski, smaczne śniadania, obiady i kolacje i zimne zakąski. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania tak w miejscu jak i do domów. Ceny nader umiarkowane.

**Łukasz Maćkiewicz i S-ka.**

## KUCHNIA POLSKA

wraz z kawiarnią

ulica świętej Anny Nr. 5.

połącza

śniadania, obiady,  
i kolacje

czysto, smacznie i na maśle  
przyrządzone.

Dla Panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.

Dziękując za dotychczasowe względy,  
polecam się i nadal P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

**Józef Bielawski.**



Stacya kolei:

**Muszyna-Krynica**

z Krakowa . . . . 8 godz. jazdy  
ze Lwowa . . . . 12 " "  
z Buda Pesztu . 12 " "

# KRYNICA

**c. k. Zakład zdrojowy**  
w Galicyi.

Poczta (trzy razy dziennie)

i urząd telegraficzny w miejscu.

**APTEKA.**

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacji kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy. Środki lecznicze. Zdroje bardzo silnej szczawiy wapiennej i magnezjowo-sodowo-żelazistej. Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane. (W r. 1897 wydano 43.500). Nader skuteczne kąpiele borowinowe. W r. 1897. wydano 16.400). Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem Dra Ebersa. (W r. 1897 wydano 12.000). Kąpiele rzeczne. Klimat wzmacniający podalpejski. Wody mineralne, miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir, Żytyca, Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Apteka. Lekarz zakładowy Dr. L. Kopff z Krakowa; stale cały sezon ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących. Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 60 ct. dziennie w wyż. Dom zdrojowy, Czytelnia, Restauracye, Pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie. Kościół katolicki, Cerkiew, Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wronski). Stały teatr, koncerty, odczyty, bale, spacerowy w uroczyskach Karpat. Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony, około 100 morgów obszaru. Frekwencya w r. 1897 4950 osób. Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpielei i pomieszczeń w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg jak uwolnień od taks kuracyjnych i t. p. Rozsełki wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. — Blizszych wyjasnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozseła

**C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAIWIĘKSZY WYBÓR

## LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich



## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

## Flaszek

AKCYJNEGO TOW.

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

## Restauracja Hotelu Drezdeńskiego

w Krakowie, Rynek główny,

poleca swoją z dawną słynącą znaną z dobroci kuchnię polsko-krakowską, oraz piwnice zaopatrzone w wyborowe wina tak krajowe jak i zagraniczne. Wydają Obiady w lokalu po 1 złr., kolacje po 75 kr. i à la Carte, również wydają obiady do domów w abonamencie i według życzenia. Przyjmują także zamówienia na wesela i wszelkie zabawy po za domem. Bulion własnego wyrobu kilo 4 złr. Powyższe oznajmienie uskuteczniłam jak najrzetelniej i sumiennie, licząc przeto na poparcie Szanownych P. T. Gości! Dziękując za dotychczasowe względy polecam się i nadal Z szacunkiem **JAN SOWA**, restaurator.

## W I N O

z najlepszych winnyc białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

**na butelki i beczki**

poleca

po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy właściciel winnic szlachejnych  
w Szegich przy Tokaju.

**H. FRITSCH** Mały Rynek Nr. 1.